Dziś 6 stron | WARSZAWA, WTOREK, 30 KWIETNIA 1946 R. (A) | **Cena numeru 2 złote**

NR. 117 (517) | ROK 52

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od godz. 12 do 2 popołudniu

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8 do 18

Konto w Banku „Społem" Oddz. w Warszawie Nr. 195
Konto w P. K. O. Nr. 1-980

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Redakcja i Administracja: WARSZAWA Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

Redaktor Naczelny	8.85-01
Sekretarz Redakcji	8.85-02
Redakcja miejska	8.85-06
Administracja Wydawnictwa	8.85-04
Kierownik Wydawnictwa	8.85-05
Administracja Drukarni	8.85-03
Drukarnia	8.79-61

De Gaspari przyjedzie do Paryża

Francja żąda wyrównania granicy z Włochami

PARYŻ, (PAP). Na ostatnim posiedzeniu konferencji ministrów spraw zagranicznych, w którym brali udział przedstawiciele admiralicji czterech mocarstw, rozpatrywano sprawozdanie komisji morskiej, dotyczące podziału floty włoskiej. Bevin zaproponował zatopienie włoskich łodzi podwodnych, z wyjątkiem kilku jednostek, które zostały przekazane sojusznikom dla celów doświadczalnych.

Po dłuższej dyskusji postanowiono pozostawić Włochom 4 krążowniki, sprawę podziału zaś pozostałej floty przekazać nowoutworzonej komisji ekspertów. Rzeczoznawcy zajmą się określeniem liczebności i rodzaju jednostek morskich, które pozostawione będą Włochom, reszta floty zaś po zaspokojeniu żądań Grecji i Jugosławii podzielona będzie między W. Brytanię, Stany Zjednoczone, Związek Radziecki i Francję.

Następnie min. Bidault zreferował pogląd Francji na wyrównanie granicy włosko-francuskiej.

Na ostatnim posiedzeniu przewodniczył min. Mołotow.

Do Paryża przybywa coraz więcej nieoficjalnych obserwatorów. Przybyły delegacje Jugosławii, Grecji i Włoch. Bułgaria i Rumunia wysłały specjalnych dyplomatów w celu wzmocnienia personelu poselstw. Koła polityczne podkreślają, że żadne z tych państw nie otrzymało zaproszenia na konferencję. W bieżącym tygodniu spodziewany jest przyjazd premiera włoskiego de Gaspari.

RZYM, (PAP). Rząd radziecki zawiadomił ambasadora włoskiego w Moskwie, że zgadza się na projekt Stanów Zjednoczonych poddania rewizji warunków zawieszenia broni z Włochami. Zmiany te mają być przeprowadzone na korzyść Włoch.

Prezydent Hiszpanii mówi:

Stanowisko Polski w Radzie Bezpieczeństwa

stanowi wielką pomoc dla sprawy Hiszpanii

PARYŻ (SAP). Specjalny wysłannik Socjalistycznej Agencji Prasowej, red. Wojna, przyjęty został przez Prezydenta Republiki Hiszpańskiej Martineza Barrio.

— Co sądzi Pan, Panie Prezydencie, pyta nasz korespondent, o wniosku Polski na Radzie Bezpieczeństwa w sprawie problemu hiszpańskiego?

— Stanowisko, zajęte przez Polskę, odpowiedział prez. Barrio, stanowi wielką pomoc dla sprawy Hiszpanii i sprawy demokracji ogólnoświatowej. Zajęcie wyraźnej pozycji przez Polskę, Związek Radziecki, Meksyk i Francję przyśpieszy niewątpliwie sprecyzowanie stanowiska Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii, które do dzisiaj nie wypowiedziały się jeszcze wyraźnie. Nie będzie pokoju na świecie, jeśli znajdować się będą kraje gnębione przez dyktaturę.

Hiszpania pragnie wierzyć, że bliski jest już dzień, gdy będzi mogła przyjąć delegację polską w Madrycie. Prezydent prosi o przesłanie narodowi polskiemu jego gorących pozdrowień i żegna nas słowami:

„Do zobaczenia w Madrycie!"

Jednogłośnie i entuzjastycznie

KRN ratyfikuje układ polsko-jugosłowiański

W późnych godzinach wieczornych Krajowa Rada Narodowa uroczyście uchwaliła ustawę o ratyfikacji umowy O Przyjaźni i Pomocy Wzajemnej między Rzeczpospolitą Polską a Federacyjną Ludową Republiką Jugosławii.

Ustawa o ratyfikacji została przyjęta jednogłośnie przy burzliwych oklaskach Izby. Uchwalono również ustawę o współpracy kulturalnej.

Posłowie powstawszy z miejsc manifestują na cześć bratniej Jugosławii i Marszałka Tito.

Ambasador Jugosławii p. Bozo Ljumovic w otoczeniu członków ambasady z loży dyplomatycznej serdecznie dziękuje za gorącą manifestację.

Po ratyfikacji układu wiceminister Modzelewski w towarzystwie podsekretarza stanu Bermana udaje się do loży dyplomatycznej i składa powinszowanie ambasadorowi Jugosławi p. Bozo Ljumovicowi.



Tow. Premier Osóbka - Morawski podpisuje układ o przyjaźni Polski z Jugosławią

Dalsze zidentyfikowanie ofiar

na palmirskiej Polanie Śmierci

Po odkopaniu wspólnej mogiły w której znaleziono zwłoki tow. Niedziałkowskiego i marsz. Macieja Rataja zidentyfikowane zostały zwłoki: Lipkowskiego Tomasza, Jezierskiego Stanisława, Rosechacza Józefa, Korońskiej Jadwigi, Janickiej Wandy, Kurka Kazimierza, Piątkowskiego Michała, Wojnara Byczyńskiego, Stefana Rogowickiego, Bolesława Ryter von Borkiewicza, Chodzenia Jakuba, Kwasiborskiego Wojciecha.

Dotychczas nie znaleziono zwłok tow. redaktora Jana Maksymiliana Borskiego, znanego publicysty i współredaktora „Robotnika".

Austria chce mieć swoje wojsko

LONDYN (PAP). Premier rządu austriackiego, Renner, przesłał Sojuszniczej Komisji Kontrolnej memorandum, w którym prosi o zniesienie podziału Austrii na cztery strefy okupacyjne i wprowadzenie kontroli sojuszniczej nad pracami rządu austriackiego. Ponadto rząd austriacki wnosi o wyrażenie zgody na utrzymywanie 30.000 armii narodowej.

Akcja repatriacyjna ludności polskiej z ZSRR

MOSKWA, (PAP). Według danych delegacji polskiej w polsko-radzieckiej komisji mieszanej do spraw repatriacji, wyjechało od początku akcji do dnia 26 kwietnia 1946 r. z ZSRR do Polski 130 tys. Polaków w 132 transportach.

Wniosek PSL

w czyim interesie?

W związku z wnioskiem posłów PSL do KRN o „uchylenie dekretu z 22.I.1946 r. o wyjątkowym dopuszczeniu do obejmowania stanowisk sędziowskich, prokuratorskich i notarialnych oraz do wpisywania na listę adwokatów" nasuwają się następujące uwagi:

1. Wnioskodawcy, kwestionując dekret z 22.I.1946 r., uchwalony przez Radę Ministrów jednomyślnie i bez czyichkolwiek zastrzeżeń, tym samym kwestionują stanowisko ministrów z PSL zajęte w tej sprawie.

2. Oczywiście, posłowie z PSL, kierując się motywami natury wyłącznie politycznej, z góry przypuszczają, że Minister Sprawiedliwości nadużyje swych pełnomocnictw, dopuszczając do zawodów prawniczych ludzi, którzy znajomość prawa zdobyli „w życiu politycznym(!), społecznym(!) lub administracyjnym".

Szkoda, że brak rzeczowych motywów nie pozwolił posłom z PSL iść po drodze lojalnej współpracy i poinformować się choćby u Ministra Sprawiedliwości, jakie są środki, którymi Ministerstwo Sprawiedliwości realizuje swe uprawnienia dekretowe. Dowiedzieliby się wówczas, że szczególne uprawnienia, jakie otrzymał Minister Sprawiedliwości, w żadnym wypadku nie mogą doprowadzić do obniżenia poziomu naukowego przygotowania i poziomu etycznego zawodów prawniczych, że odwrotnie — przedwojenny, sanacyjny, oparty na tradycyjnych zacofanych szablonach poziom studiów prawniczych Ministerstwo uważa za niski i nieodpowiadający wysokim potrzebom odrodzonego demokratycznego wymiaru sprawiedliwości, a reformę tych studiów w kierunku znacznego ich podniesienia — za rzecz nie cierpiącą zwłoki.

3. W okresie między dwiema wojnami światowymi w drugiej Rzeczypospolitej był okres, kiedy dość masowo sędziami grodzkimi byli mianowani nieprawnicy, przeważnie byli sędziowie pokoju, powoływani najczęściej ze sfery t. zw. obywateli ziemskich, administratorów folwarków i t. p. (b. Kongresówka). Taka masowa „produkcja" sędziów grodzkich nieprawników ze sfer przeważnie ziemiańskich nie wywołała wówczas sprzeciwu ze strony posłów z PSL „Piast", nie obrażało to ich subtelnego smaku prawniczego. Sędziowie — nieprawnicy z sędziów grodzkich awansowali na stanowiska sędziów okręgowych, a nawet (b. rzadko) — sędziów apelacyjnych. Byli to sędziowie bez żadnych studiów prawniczych.

Obecnie Ministerstwo Sprawiedliwości demokratycznej Rzeczypospolitej, opierając się na uprawnieniach dekretu z 22.I 1946 r., zorganizowało Szkołę Prawniczą dla asesorów prokuratorskich, dopuszczając do studiów robotników, chłopów i pracowników umysłowych o najwyższym poziomie inteligencji i wyrobienia społecznego (bardzo surowy egzamin wstępny) oraz o wysokich kwalifikacjach etycznych, poręczonych przez odnośne organizacje centralne (polityczne, społeczne, zawodowe). Szkoła Prawnicza, obliczona na ok. sześciomiesięczny okres trwania wytężonej nauki systemem szkolno-internatowym, jest pierwszą małą (poniżej 60 słuchaczy) próbą reformy studiów prawniczych. Pierwsze doświadczenia Szkoły Prawniczej wykazały, że studenci dobrze sobie dają radę w opanowaniu materiału prawniczego. Jest uzasadniona nadzieja, że chlubnie złożą oni egzaminy końcowe i będą wzorowymi asesorami prokuratorskimi, a później podprokuratorami, mając przed sobą możliwość życiowego awansu — z równoczesnym obowiązkiem dalszego, w miarę potrzeby ,uzupełniania studiów prawniczych.

Powołanie do życia Szkoły Prawniczej Ministerstwa Sprawiedliwości wywołało, oczywiście, ataki ze strony reakcyjnych prawników, zwolenników „klasycznych" sanacyjnych programów studiów prawniczych. Motywem rzeczywistym tych ataków jest fakt dopuszczenia do studiów w Szkole Prawniczej robotników i chłopów. Wniosek posłów z PSL jest jedną z form ataku na Szkołę Prawniczą, której podstawą prawną jest dekret z 22.I.1946 r.

Zapytuję: czy z wniosku posłów z PSL wynika, że PSL reprezentuje interesy chłopów? — Odpowiedź wypada negatywna.

4. Wnioskodawcy z PSL we wniosku swoim zapytują, jakimi pobudkami kierowało się Ministerstwo Sprawiedliwości (chyba Rada Ministrów!) przy wydaniu tego rodzaju przepisów wyjątkowych. Szkoda, że wnioskodawcy nie raczyli zapoznać się z pobudkami bezpośrednio u źródła. Dowiedzieliby się, że z powodu zniszczenia przez okupanta dużej części polskiego aktywu kulturalno - społecznego, kadry sądowo - prokuratorskie odrodzonego polskiego wymiaru sprawiedliwości są mocno uszczuplone (w wielu prokuraturach pracuje tylko 25 proc. przedwojennego składu liczbowego), że setki etatów pozostaje nie obsadzonych, a na Ziemiach Odzyskanych z braku odpowiednich sił fachowych nie obsadziliśmy jeszcze pewnej ilości sądów grodzkich, że w najbliższym czasie nie możemy liczyć na większą ilość kończących wydziały prawne uniwersytetów młodych prawników, że wreszcie wyjątkowa sytuacja wymaga nadzwyczajnych środków zaradczych (np. skracania okresu aplikacji, oczywiście bez zwolnienia od egzaminu). Dowiedzieliby się, że dekret jest i będzie realizowany jedynie w interesie Państwa i Demokracji, w interesie wymiaru sprawiedliwości, a nie zainteresowanych jednostek.

Jestem przekonany, że wnioskodawcy faktycznie dobrze znają słuszne pobudki dekretu i że świadomie czy nieświadomie stali się narzędziem reakcyjnych sfer — tej już znikomej części prawników, którzy nie potrafią się wyzbyć przesądów starego reakcyjnego tradycjonalnego arystokratyzmu klanu prawniczego.

HENRYK ŚWIĄTKOWSKI

Budżet i plan inwestycyjny

przedmiotem dyskusji w drugim dniu obrad X Sesji KRN

W drugim dniu obrad X Sesji KRN Min. Skarbu tow. Dąbrowski złożył sprawozdanie o projekcie ustawy skarbowej, po czym rozpoczęła się dyskusja, w kórej jako pierwszy zabrał głos ow. Rusinek w imieniu PPS. Zarówno sprawozdanie z expose Min. tow. Dąbrowskiego, jak treść mowy tow. Rusinka podajemy osobno.

PRZEDE WSZYSTKIM WŁASNYMI

Z kolei pos. Bertold (PSL) wyraża zadowolenie z faktu, iż na tej sesji po raz pierwszy od chwili odzyskania niepodległości przedłożony został do publicznej debaty budżet administracyjny państwa.

Analizując szczegółowo przedłożony preliminarz, mówca wytyka „pewne niekonsekwencje naszej polityki finansowej", jak np. wzrost cen reglamentowanych za bezpośrednie świadczenia państwa przy ogólnych tendencjach deflacyjnych. Największy mankament naszej polityki cen widzi on w tym, że nie idzie ona w parze z polityką płac.

Następnie mówca wywodzi, że są pewne zjawiska gospodarcze niekorzystne, których w budżecie nie można zobaczyć. Wysuwa m. in. zastrzeżenie, że nasz obieg pieniężny w stosunku do przedwojennego wzrósł mniej więcej dziesięciokrotnie, podczas gdy budżet wzrósł przeszło dwudziestokrotnie i zapytuje czy biorąc pod uwagę okoliczność, że prócz budżetu administracyjnego istnieje jeszcze budżet inwestycyjny, który musi być pokryty tym samym pieniądzem obiegowym, możliwy jest tak szybki obrót pieniądza. Zwraca dalej uwagę na niewspółmierne — jego zdaniem — rozdęcie budżetu administracyjnego, a więc czysto konsumpcyjnego i stawia pytanie, czy nie ucierpi na tym budżet inwestycyjny.

Rozpatrując stronę dochodową, mówca podkreśla z uznaniem wysiłki Ministerstwa Skarbu, które — jak sądzi — jedyne w świetle wszystkich porównań, wychodzi obronną ręką tak w dochodach administracyjnych jak i w monopolach. Poseł Bertold krytykuje z kolei rozrost przedsiębiorstw państwowych, zwracając uwagę na nierentowność wielu tych przedsiębiorstw. Wysuwa również zastrzeżenia co do działalności Lasów Państwowych i Filmu Polskiego mimo, iż są to przedsiębiorstwa dochodowe.

Co dotyczy strony wydatkowej, to zdaniem mówcy jedynie Ministerstwo Skarbu wykazuje tendencje oszczędnościowe. Dłuższej krytyce mówca poddaje działalność Ministerstwa Aprowizacji i PKP. W konkluzji stwierdza, że budżet Państwa mimo swych usterek jest niewątpliwie sukcesem Rządu i klub PSL mimo swych zastrzeżeń będzie głosował za przesłaniem budżetu do Komisji Skarbowej, a jednocześnie za uchwaleniem prowizorium budżetowego na 3 miesiące.

DEKLARACJA P. S. L.

Po tych wywodach mówca w imieniu klubu PSL składa oświadczenie, w którym klub PSL stwierdza, że głównie dzięki stanowisku PPR obecna sesja podobnie jak poprzednia sesja KRN wykorzystana została do przeprowadzenia kampanii przeciw PSL. PSL potępia wszelkie próby rozstrzygania spraw państwowych siłą fizyczną i terrorem i dlatego potępia jak najostrzej istnienie band NSZ oraz wszelkiego rodzaju band i bojówek. Deklaracja mówi dalej, że PSL tępić będzie wszelkie sprzeczne z tą zasadą objawy w szeregach własnej organizacji, ale protestuje przeciw generalizowaniu tych zarzutów.

PRZEDE WSZYSTKIM WŁASNEMI SIŁAMI — LECZ POMOC ZAGRANICY POŻĄDANA — STWIERDZA STR. DEMOKRATYCZNE

Poseł prof. Krzyżanowski (Str. Demokratyczne) gratulując Rządowi, że zorganizował tę sesję tak pomyślnie, iż połączył ją z ogłoszeniem wiadomości o zaawansowanym stanie rokowań o pożyczkę z USA. Podkreśla, że jakkolwiek zadanie odbudowy wykonać trzeba przede wszystkim własnymi siłami, to jednak nie ulega wątpliwości, że realizację tego zadania przyspieszymy po uzyskaniu pomocy zagranicy. Przy sposobności, mówca podkreśla również doniosłość pomocy UNRRA i stwierdza, że sprawa przedłużenia tej pomocy znajduje się — o ile mu wiadomo — na dobrej drodze.

Analizując preliminarz mówca wypowiada pewne krytyczne uwagi odnośnie konstrukcji budżetu. Dalej omawia problem zwyżki cen i zaznacza, że konieczne jest utrzymanie tej zwyżki w racjonalnych granicach, wobec czego ruch cen powinien być bacznie obserwowany. Podziela on nadzieje Rządu, że zwyżkę cen uda się utrzymać w rozmiarach nienaruszających podstaw naszej gospodarki. Co dotyczy przedsiębiorstw państwowych, to powinny one dawać czysty zysk. Mówca odnosi wrażenie, że zyski przedsiębiorstw państwowych są lepsze, niż się nagół wydaje, z tym jednak zastrzeżeniem, że nie zawsze docierają do kieszeni ministra Skarbu.

STR. LUDOWE: ROZWÓJ PRZEMYSŁU TO DOBROBYT WSI.

Następny mówca poseł Cieślak w imieniu klubu Str. Ludowego wyraża radość, że wielkie przemiany społeczne i wiekopomne decyzje w zakresie reformy rolnej i unarodowienia przemysłu zaczynają wydawać konkretne owoce. Polska wchodzi w okres gospodarki planowej.

Omawiając poszczególne działy budżetu, mówca podkreśla z uznaniem, że na odcinku przemysłu 70 proc. wydatków w planie inwestycyjnym przeznaczono na przemysły podstawowe. Stronnictwo mówcy troszczy się jak najbardziej o rozwój przemysłu w Polsce nie tylko dlatego, że rozwój ten jest związany z siłą i zwartością klasy robotniczej — serdecznego sprzymierzeńca mas pracujących wsi — ale również dlatego, że rozwój przemysłu w Polsce jest koniecznym warunkiem podniesienia dochodu społecznego chłopa oraz zapewnienia opłacalności rolnictwa.

Poseł Cieślak krytykuje następnie działalność Funduszu Aprowizacyjnego wywodząc, że na tym odcinku obserwujemy niepożądany zamęt przy zakupach na rynku żywnościowym. W tym zakresie wielką rolę powinna odegrać spółdzielczość i właśnie zrozumienie tej roli skłoniło Zw. Samopomocy Chłopskiej do współdziałania ze Związkiem Gospodarczym Spółdzielni „Społem". W ten sposób podały sobie ręce spółdzielczość chłopska i robotnicza.

Bardzo wiele do zrobienia pozostaje jeszcze na odcinku planowej gospodarki w rolnictwie. Mówca polemizuje z posłem Bertoldem i podkreśla, że jednym z najgorzej pracujących przedsiębiorstw państwowych jest Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych.

Na tym i na innych przykładach mówca uwydatnia rozbieżności między teorią a praktyką Polskiego Stronnictwa Ludowego i zapowiada, że klub poselski SL zażąda zmian w budżecie Ministerstwa Rolnictwa.

(D. c. dyskusji w n-rze jutrzejszym).

Dziś dalszy ciąg dyskusji

w sprawie Hiszpanii

NOWY JORK (PAP). W poniedziałek odbędzie się kolejne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, na którym w dalszym ciągu dyskutowana będzie sprawa hiszpańska.

*

LONDYN (PAP). Rząd hiszpański wydalił czterech korespondentów amerykańskiej stacji radiowej Columbia. Oświadczono im, że muszą niezwłocznie opuścić teren Hiszpanii.

MOSKWA, (PAP). W tygodniowym przeglądzie sytuacji międzynarodowej „Prawda" pisze: „Demokratyczna opinia całego świata domaga się stanowczo zastosowania radykalnych środków przeciwko Franco. Hiszpania jest gniazdem faszystowskim, ogniskiem agresji, zagrażającym bezpieczeństwu Europy. A jednak w Radzie Bezpieczeństwa wysunięto formułę, iż „nie ma wystarczających dowodów" agresywności Franco.

Na tej podstawie australijski delegat zaproponował skomplikowaną procedurę „zbadania zagadnienia", czy faszystowski przestępca Franco jest rzeczywiście agresywny... Wniosek Hodgesona ma najwidoczniej na celu odroczenie sprawy ad calendas graecas i stworzenie podstawy do dalszej dyskusji i zwłoki. Niechęć rozstrzygnięcia kwestii hiszpańskiej, usiłowanie przeciągnięcia jej nie mogą przyczynić się do wzmocnienia autorytetu Narodów Zjednoczonych, a w szczególności Rady Bezpieczeństwa" — kończy „Prawda".

Amb. Raabe w radio moskiewskim

MOSKWA, (PAP). W związku z rocznicą zawarcia sojuszu polsko-radzieckiego, ambasador R. P. w Moskwie prof. Raabe, wygłosił przez radio przemówienie, w którym m. in. powiedział: „Układ, podpisany przez premiera rządu polskiego, Osóbkę-Morawskiego i premiera rządu radzieckiego, generalissimusa Stalina, ustalił nowe zasady współżycia narodu polskiego i radzieckiego, zasady, które były wynikiem historycznego triumfu demokracji polskiej. Kierując się polską racją stanu oraz troską o bezpieczeństwo i pomyślny rozwój odrodzonej Polski, naród polski uznał trwały sojusz z ZSRR i wieczną przyjaźń z narodem radzieckim za drogowskaz i podstawę polskiej polityki zagranicznej, za rękojmię pokoju i bezpieczeństwa Polski.

W chwili utrwalenia się demokratycznego Rządu Polskiego, ZSRR ułatwił i pomógł Polsce w uzyskaniu powszechnego uznania w świecie. Na konferencji w Poczdamie uzyskane przez Polskę granice zachodnie, które są niewątpliwie największym triumfem Polski i sprawiedliwości dziejowej, zawdzięczamy w dużym stopniu poparciu naszego wielkiego sojusznika. Rozwój gospodarczy naszego kraju, odbudowa zniszczeń ruszyła z miejsca również dzięki pomocy sojusznika, który pierwszy zawarł z nami układ handlowy, dostarczył naszemu ogołoconemu krajowi surowców, chleba, pomógł nam w odbudowie dróg, mostów, stacyj radiowych.

Polacy z ZSRR, znajdujący się w wielu tysiącach w drodze do kraju, zapewniają, iż będą nieść w naród prawdę o wielkim narodzie radzieckim i będą wszelkimi siłami szerzyć i pogłębiać przyjaźń polsko-radziecką, wykutą w ogniu walki o życie narodu, o istnienie Polski. Niech yje wieczny sojusz polsko-radziecki!"

Frank Nr 2 udaje wariata

PRAGA (PAP). B. gubernator Czech i Moraw, Karol Frank, wygłosił przed sądem ludowym w Pradze ostatnie słowo, starając się zrzucić na Hitlera i rząd Rzeszy odpowiedzialność za gwałty i bezprawia popełniane w Czechach. Podkreślając, iż był tylko wykonawcą rozkazów otrzymywanych od Hitlera, Frank iż był tylko wykonawcą rozkazów o-stnienu obozów koncentracyjnych na terenie Czech. Obrońca Franka, dr. Ressler, wnosi o uniewinnienie Franka z powodu braku dowodów i pros sąd o dożywotnie internowanie oskarżonego w sanatorium dla umysłowo chorych.

Dary dla Stalina

w moskiewskim Muzeum Rewolucji

MOSKWA, (PAP). W dniu 1 maja w Muzeum Rewolucji w Moskwie odbędzie się uroczyste otwarcie nowej sali, w której wystawione będą dary ofiarowane generalissimusowi Stalinowi. Dary te pochodzą z najrozmaitszych krajów świata. Są to często prawdziwe dzieła sztuki. Na rzeźbie z Australii znajduje się tabliczka: „W imieniu demokracji Wielkiemu Wodzowi, Józefowi Stalinowi". Niezliczoną ilość portretów, będących dziełem malarzy z całego świata, zgrupowano w jednej części sali. W innej znajdujemy książki dedykowane generalissimusowi Stalinowi. Francuski malarz Gaston Lorin przesłał chustę jedwabną ozdobioną scenami z rewolucji francuskiej i tekstem Marsylianki. Szczep indyjski z Ottawy ofiarował „fajkę pokoju", pięknie ozdobioną.

Pierwsze po wojnie święto pierwszomajowe uczcili robotnicy Związku Radzieckiego wzmożonym tempem pracy nad realizacją planu pierwszego roku pięciolatki powojennej.

Bevin wraca dziś do Paryża

LONDYN, (PAP). W niedzielę min. Bevin odbył w Londynie konferencję z szefami rządów dominialnych, którzy przedstawili mu swój pogląd na sprawę traktatu z Włochami oraz całokształtu stosunków międzynarodowych. Poza tym Bevin konferował z premierem Attlee i premierem Unii Południowo - Afrykańskiej Smutsem. W poniedziałek Bevin wraca do Paryża.

Sylwetka ambasadora tow. Lange

w oświetleniu prasy amerykańskiej

NOWY JORK, (PAP). „New York Post" zamieszcza artykuł poświęcony osobie ambasadora polskiego w Waszyngtonie: „Ambasador Lange — pisze dziennik — wykładał na kilku uniwersytetach amerykańskich i zrzekł się obywatelstwa amerykańskiego, aby reprezentować swój kraj w Stanach Zjednoczonych. Ojczyzna Langego znajduje się w sytuacji, jakiej dotychczas nie było nawet w historii tego kraju, który przeszedł kilkakrotne rozbiory. Wierzy on w konieczność nowej orientacji w Polsce, co nie jest równoznaczne z podporządkowaniem komukolwiek interesów państwa.

Lange wypełnia swe zadania umiejętnie, mądrze, z wybitną odwagą, humorem, zajmuje stanowisko niezależne i posiada wysokie poczucie odpowiedzialności. Nie zasługuje on na brak ufności i na krytykę, ale należy mu się od nas zachęta i szacunek".

Gdzie są zwłoki Mussoliniego?

RZYM (SAP). Redakcja rzymskiego dziennika „Italia sera" otrzymała wiadomość o dalszych losach szczątków Mussoliniego. Są one jakoby transportowane obecnie morzem do Bari lub Pescara, skąd mają być odesłane do Rzymu, w celu pogrzebania ich — oczywiście pod przybranym nazwiskiem — na głównym cmentarzu.

Rzymskiej policji udało się zatrzymać samochód, wiozący trumnę, ale nie znaleziono w niej szczątków Mussoliniego.

Tego się nie spodziewali!

Obława na szabrowników na Dworcu Zachodnim

W sobotę Departament Likwidacyjny Ministerstwa Ziem Odzyskanych z pomocą KBW i straży kolejowej urządził na Dworcu Zachodnim wielką obławę na szabrowników. Dworzec kolejowy został otoczony około godz. siódmej rano. Nie wpuszczano i nie wypuszczano nikogo.

Kontroli dokumentów i rewizji bagażu dokonano u pasażerów pociągu szczecińskiego i wrocławskiego. Wojskowych legitymowano i rewidowano na peronie, ludność cywilną na dworcu. Pasażerów, którzy wykazali biletami, że nie jadą z Ziem Odzyskanych wypuszczano odrazu, inni musieli przejść przez rewizję. Rzeczy zakwestionowane protokułowano i dotychczasowi posiadacze mogą zwrócić się do MZO z podaniem o ich zwolnienie.

Mimo tego, że pociągi były obciążone mniej niż zwykle, zatrzymano sporą ilość radioodbiorników, sprzętów domowych, wytworów szklanych, materiałów, przyrządów technicznych itp.

Jest to pierwsza kontrola tego rodzaju, przeprowadzona przez MZO, w Warszawie, którą w dwudziestu pięciu powiatach uruchomiły punkty kontrolne.

Poważne ilości zboża

ujawnila Komisja Specjalna na Pomorzu

W ostatnim czasie na terenie woj. pomorskiego dała się zaobserwować stała zwyżka cen zboża, mąki i pszenicy. Ponieważ kupcy i piekarze twierdzili, że brak jest zboża w obrocie handlowym, Komisja Specjalna w Bydgoszczy zarządziła rewizję zapasów zboża u kupców prywatnych i instytucji państwowych. Akcja dała rewelacyjne wyniki. Okazało się, że liczne magazyny są przepełnione zbożem.

Aby nie hamować w czasie trwania rewizji normalnego biegu życia gospodarczego na terenie województwa, Komisja Specjalna wydała zarządzenie, na podstawie którego prezydenci miast wydzielonych i starostowie powiatowi mieli prawo w czasie trwania akcji do zwalniania zboża na cele aprowizacyjne i do siewu. Mimo to starostowie chełmiński i grudziądzki nie zwolnili w tym czasie zboża siewnego dla chłopów, a starosta wąbrzeski wstrzymał wysyłkę zboża na fundusz aprowizacyjny.

Były to wypadki odosobnione i winni zostali pociągnięci do odpowiedzialności.

Wyniki akcji nie dały na siebie długo czekać. Kupcy zadeklarowali już z własnej inicjatywy sprzedaż 3.500 ton zboża. Jest to ilość, którą jako brakującą w akcji siewnej na terenie województwa zakupić miało „Społem". „Społem" udało się jednak kupić tylko 904 tony. Teraz zboże „znalazło" się.

Nie zbraknie też zboża konsumcyjnego. Jest go pełno we wszystkich magazynach, młynach i przetwórniach. Dla ilustracji wystarczy nadmienić, że w jednej tylko niewielkiej składnicy prywatnej w Kruszwicy znaleziono ponad 1.200 ton zbóż i różnych nasion.

Akcja ta dała już ten pozytywny wynik, że zgodnie z jej zasadniczym założeniem znalazło się na rynku tyle zboża: a) że zabezpieczono już zboże jare potrzebne dla zasiewu na terenie województwa pomorskiego, b) że wysyła się teraz poważne ilości zboża jarego z wolnego rynku na tereny innych województw do dyspozycji Głównego Pełnomocnika Akcji Siewnej, c) że natychmiast kupcy i zjednoczenia zgłosili funduszowi Aprowizacji przy Ministerstwie Aprowizacji i Handlu w Warszawie wszelkie zboże, które zostało do dnia 13.4 r. b. dla Funduszu Aprowizacji zakupione, ale tam nie zgłoszone.

Powyższą akcję świat pracy, który najdotkliwiej odczuwa wszelkie machinacje spekulantów wita z uznaniem.

Niemcy nie rozumieją co to jest wolność

PARYŻ (PAP). W przemówieniu wyborczym w Nicei wicepremier francuski Thorez oświadczył, iż Francja nie może się wyrzec odszkodowania za zniszczenia wojenne; naród niemiecki musi zapłacić za poczynione szkody. Kiedyś, gdy Niemcy zrozumieją, co to jest wolność, zmienimy może nasze nastawienie, lecz na razie musimy dbać o nasze bezpieczeństwo w oparciu o państwa sojusznicze.

Thorez podkreślił, iż we Włoszech faszyzm nie został jeszcze ostatecznie wytępiony. Żądamy części floty włoskiej, gdyż nie możemy dopuścić, aby pokonane Włochy posiadały flotę silniejszą od naszej.

„Warszawa oskarża"

w Paryżu

PARYŻ. Protektorat nad otwartą tutaj wystawą „Warszawa oskarża" objął min. Bidault. Wystawę otworzył amb. Skrzeszewski, który w przemówieniu swoim scharakteryzował Warszawę jako symbol niezłomnego oporu polskiego. Obecna na otwarciu wystawy publiczność obejrzała następnie film p. t. „Odbudujemy Warszawę".

Wykolejenie się pociągu na VI-ym posterunku

2 osoby zabite — 9 rannych

(SAP) W sobotę wieczorem na VI-ym posterunku kolejowym przed stacją Warszawa - Towarowa wykoleił się pociąg towarowy wiozący repatriantów z Grodna.

Ofiarą katastrofy padło rodzeństwo 15-letni Tadeusz Kotban i siostra jego 17-letnia Eugenia. 9 osób odniosło rany, w tym 6 poważne. Przebieg wypadku był następujący: na zwrotnicę przy VI posterunku kolejowym wjechał transport repatriacyjny w składzie 70 wagonów towarowych. Parowóz oraz 33 wagony przeszły zwrotnicę normalnie, natomiast 34 wagony zjechały na tor boczny, pociągając za sobą następne.

Ponieważ szybkość pociągu była dość znaczna maszynista nie zdążył zahamować. 4 wagony przepełnione pasażerami przewróciły się na bok. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził zgon rodzeństwa Kotban i udzielił rannym pomocy. Rany odnieśli: Maria Kilsztyn, Aleksander Obuchowski, żona jego Zofia, Olga Litwińczyk, Stanisław Mickiewicz. Lżejszych obrażeń doznali: Jadwiga i Albin Orlik, Maria Szyngier, Danuta Konstantynowicz oraz Maria Kursen, Maria Kalbin. Ranni przewiezieni zostali do szpitala Wolskiego.

Dochodzenie w sprawie przyczyn katastrofy prowadzą władze bezpieczeństwa.

— Naczelny dyrektor UNRRA, La Guardia, podał do wiadomości, że w ciągu maja i czerwca UNRRA będzie dysponowała 700.000 ton zboża, co pozwoli na skuteczną akcję pomocy dla krajów zagrożonych głodem.

— W Anglii zostało wynalezione syntetyczne mydło z odpadków ropy naftowej. Daje ono znacznie lepsze rezultaty przy użyciu, niż zwykłe mydło.

Jawna--ustabilizowana--ostrożna jest nasza gospodarka finansowa

Sprawozdanie Min. Skarbu tow. Dąbrowskiego na X Sesji KRN

NOWY OKRES JAWNEJ GOSPODARKI BUDŻETOWEJ

Po 7-letniej przerwie Rząd wnosi dziś ustawę skarbową wraz z preliminarzem budżetowym na okres od 1 kwietnia do 31 grudnia rb. oraz ustawę o sfinansowaniu inwestycyj na ten sam okres czasu pod obrady Wysokiej Izby — rozpoczyna swe przemówienie minister Skarbu ob. Dąbrowski. W ten sposób dzień dzisiejszy zamyka w historii naszego życia państwowego okres wojennej gospodarki budżetowej i otwiera w dziedzinie finansów nowy okres jawnej gospodarki groszem publicznym. W fakcie tym mówca dopatruje się dwóch ważnych momentów: 1) do ogólnych warunków stabilizacji naszego życia państwowego przybywa dalszy ważny czynnik, jakim jest planowana na dłuższy okres czasu gospodarka budżetowa państwa i 2) Rząd, mimo wielu trudności obiektywnych uczynił wszystko możliwe, aby w najkrótszym czasie udostępnić ciałom parlamentarnym wykonanie podstawowego uprawnienia, jakim jest kontrola rządowych zamierzeń finansowych. Minister pragnie zilustrować historię naszych finansów na przestrzeni od 22 lipca 1944 r. do dnia dzisiejszego. Dziś może on przedłożyć Wysokiej Izbie budżet państwa na okres 9 miesięcy pokryty dochodami budżetowymi w 92%, to znaczy prawie zrównoważony oraz plan sfinansowania inwestycyj na ogólną sumę 40.401 200.000 zł.

KTO MAŁO MA, GOSPODARUJE OSZCZĘDNIE

W lipcu 44 r. PKWN nie miała do dyspozycji dosłownie żadnych środków finansowych, powagę sytuacji komplikował ponadto fakt, że nie mieliśmy Banku Biletowego. Bank Polski znajdował się bowiem w Londynie, a okupacyjny Bank Emisyjny w Krakowie. Już we wrześniu 1944 r. dysponowaliśmy pierwszymi wpływami z podatków głównie pośrednich. W tych twardych warunkach pracy w dziedzinie finansowej zrodziła się pierwsza zasada naszej polityki finansowej: kto mało ma, a dużo musi wydać, stara się gospodarować oszczędnie, wydając przede wszystkim na potrzeby bezwarunkowo nie dające się odsunąć na później. Zasada oszczędności i zasada hierarchii potrzeb ustaliła się jako naczelna zasada na cały późniejszy okres. Jedną z pierwszych uchwał było powołanie Centralnej Kasy Państwowej, za pośrednictwem której mogliśmy emitować banknoty z napisem: Narodowy Bank Polski. Podkreśliwszy w tym miejscu dużą pomoc Związku Radzieckiego mówca stwierdza, że od tej chwili sytuacja finansowa PKWN uległa znacznej poprawie.

WYMIANA PIENIĘDZY I REDUKCJA ICH OBIEGU

Okupant pozostawił powyżej 10 miliardów złotych środków płatniczych. Nie było żadnej pewności, że ta suma nie będzie wzrastała z zasobów, które okupant mógł równie dobrze w chwili ewakuacji w pożądanych dla siebie rękach pozostawić. Te momenty czyniły naglącą konieczność zlikwidowania obiegu okupacyjnego. Przyłączyły się do tego inne względy.

Jak najśpieszniejsze oderwanie się od pieniądza okupacyjnego nie mogło wyczerpać niezbędnych zabiegów w dziedzinie pieniądza. Trzeba było ponadto zmniejszyć ilość będących w obiegu znaków pieniężnych, sprowadzić ją do tych rozmiarów, które odpowiadałyby oczekiwanej przez nas masie obrotów gospodarczych w początkowym okresie naszej pracy a przez to wpłynąć hamująco na groźne perspektywy zwyżki cen i stworzyć na rynku pieniężnym miejsce dla nieuniknionej emisji skarbowej.

Wybrana przez nas droga prowadziła przez jednoczesne zastosowanie wycofania pieniądza okupacyjnego i li tylko częściową jego wymianę. W wyniku akcji wymiany zredukowaliśmy obieg do tego stopnia, iż przy uwzględnieniu przypuszczalnego obiegu na terenach włączonych w swoim czasie przez okupanta do Rzeszy, dopiero ok. sierpnia ub. r. doszliśmy do tej wysokości obiegu, który istniał w chwili opuszczenia naszych ziem przez okupanta. Uzyskaliśmy przez to możność emitowania pieniądza przez Skarb w okresie mniej więcej półrocznym bez wywołania ujemnych zjawisk na rynku cen. Należy ponadto uwzględnić, iż część emitowanych środków płatniczych wchodziła na rynek w formie kredytów gospodarczych, ożywiających produkcję.

ZAMIAST INFLACJI — SPADEK CEN

Zarówno momenty deflacyjno-psychologiczne, spowodowane przez samą wymianę, jak i odradzanie się produkcji oraz usprawnienie transportu spowodowały, iż właśnie wtym początkowym, najtrudniejszym okresie startu — poziom cen rynkowych pomimo intensywnie stosowanej emisji na cele budżetowe nie tylko nie wzrósł, ale wykazał spadek, który do końca sierpnia 1945 r osiągnął przeciętnie 30% poziomu wyjściowego. Za cenę emisji na cele budżetowe mieliśmy możność intensywnego budowania w warunkach spokoju na rynku — aparatu administracji państwowej. Zarazem ta właśnie polityka stworzyła przesłanki dla odbudowy naszego rynku pieniężnego Fakt, że już w marcu 1945, w warunkach toczącej się wojny, udało się stworzyć na terenie całego państwa jednolity obieg pieniężny, całkowicie uporządkowany, miał decydujące znaczenie dla odbudowy naszej państwowości. Również na przyszłość mamy niezłomną wolę strzec naszej waluty i bronić klasy pracującej od zgubnych skutków inflacji.

PLANOWANIE ZASADĄ NASZEGO MODELU GOSPODARCZEGO

Z kolei mówca zastanawia się, nad naczelnymi zasadami gospodarczymi o jakie oparty jest ustrój gospodarczy demokratycznego państwa. Jeżeli zasadami nadającymi dynamikę rozwojową przedwojennemu rozwojowi były wolna, nieskrępowana konkurencja oraz zysk osobisty, to założeniem naszej demokratycznej gospodarki — jest ich ograniczenie. Centralnym przeto zagadnieniem naszego modelu gospodarczego jest plan gospodarczy. Składają się nań plan materiałowo-usługowy oraz plan finansowy. Problem sharmonizowania sektorów: państwowego, spółdzielczego i prywatnego znajduje poprzez plan gospodarczy państwa najpełniejsze odbicie.

ODBUDOWA APARATU BANKOWEGO

Następnie minister przechodzi do sprawy organizacji aparatu skarbowo-finansowego, wysuwając na pierwszy plan zagadnienie pracy banków. Omawia znaczenie banków, podnosząc, iż troska o uruchomienie aparatu bankowego była jedną z pierwszych trosk Ministerstwa. Na to, ażeby odbudować aparat bankowy trzeba było stworzyć przede wszystkim jego centrum, którym jest Bank Emisyjny. Narodowy Bank Polski, oparty na sieci 75 oddziałów i 6 zastępstw, emitując noty, kredyty gospodarcze, jest zarazem centrum akcji obrotów bezgotówkowych, które coraz intensywniej rozwija. Poza tym rozpoczął Narodowy Bank Polski nawiązywanie kontaktów ze światem zewnętrznym, regulując technikę rozrachunków, które wynikają z umów handlowych Polski z innymi krajami.

Nasz aparat bankowy składa się z instytucji 4 rodzajów, obsługujących różne sektory gospodarcze. W pierwszym rzędzie stoją banki państwowe, drugą grupę stanowią instytucje o charakterze publiczno-prawnym, będące własnością ciał samorządowych, w trzeciej grupie znajdują się banki akcyjne, wreszcie czwartą grupę stanowią organizacje spółdzielcze. Finansowanie instytucji kredytowych oraz bezpośrednie finansowanie przemysłów: węglowego, hutniczego i włókienniczego przypadło Narodowemu Bankowi Polskiemu. Finansowanie pozostałych gałęzi przemysłu — Bankowi Gospodarstwa Krajowego. Sektor rolniczy jest obsługiwany przez Państwowy Bank Rolny i Centralną Kasę Spółek Rolniczych, sektor spółdzielczy przez Banki Spółdzielcze, sektor przemysłu i handlu prywatnego przez Bank Handlowy, sektor drobnego przemysłu i rzemiosła przez Bank Związku Spółek Zarobkowych, sektor samorządowy przez Bank Komunalny. Rozgraniczenie to dało rezultaty, które zarówno Ministerstwo, jak życie gospodarcze odczuwa pozytywnie. Mówca pragnie, aby życie gospodarcze poszczególnych sektorów skupiło się dokoła przeznaczonych dla nich banków, czyniąc z nich nie tylko aparat do rozdzielania kredytów, ale także aparat gospodarczy, mogący dawać wyraz potrzebom i służyć pod budowę dla planu finansowego państwa zsynchronizowanego z ogólnym planem gospodarczym.

NASZ APARAT KREDYTOWY NIE ZAWIEDZIE

Nasz aparat kredytowy prowadzony jest przezornie i daje pełną gwarancję, iż w żadnym wypadku nie zawiedzie nawet w chwilach ewent. trudności na rynku Zapewnieniem w tym kierunku jest, iż pogotowie kasowe aparatu bankowego w stosunku do krótkoterminowych zobowiązań tegoż, wyniosło na koniec lutego br. pełne 43%. Jeśli chodzi o aparaturę władz skarbowych — mówca stwierdza — że udało się ją szybko zorganizować i mamy dziś na terenie całego kraju jednolity, sprawnie działający aparat skarbowy, na który składają się: 16 Izb Skarbowych, 324 Urzędy Skarbowe, 57 Urzędów Akcyzowych, 247 rejonów Kontroli Skarbowej, 15 Okręgów Ochrony Skarbowej i 68 Brygad Ochrony Skarbowej.

NACZELNE ZADANIE: ODBUDOWA KOMUNIKACJI

Stabilizacja pieniądza jest oczywiście naszym celem, musi być związana jednak z wybalansowaniem, doprowadzeniem do punktu stałości stosunków wewnątrz gospodarstwa narodowego. Podstawą i zasadniczym punktem wyjścia polityki finansowej było jak najrychlejsze uruchomienie, względnie odbudowanie produkcji i komunikacji. Było dla nas od początku jasne, że komunikacja stanowi centralny punkt naszego położenia. Tylko ona może stworzyć perspektywy zarówno dla produkcji dóbr jak i dla doprowadzenia ich do konsumenta To też powiedzieliśmy sobie, że niema środków w dziedzinie finansowej dość wielkich, których nie należałoby rzucić natychmiast dla odbudowy i uruchomienia komunikacji.

WYDATNA — ALE OSTROŻNA POMOC FINANSOWA DLA PRODUKCJI

Naszym zadaniem gospodarczym naczelnym, jeśli chodzi o produkcję, musi być w naszym położeniu dążenie do jak najszybszej reprodukcji kapitału, reprezentowanego przez majątek narodowy, zainwestowany w środkach wytwarzania. Dążeniem naszym musiało być rzucanie środków kredytowych przede wszystkim w te punkty gospodarki, które mogły być uruchomione najprędzej i w związku z tym najrychlej przynieść rezultaty w formie dóbr konsumcyjnych. Tu leży powód rezerwy naszej w stosunku do wielkich zamierzeń inwestycyjnych. Zakres pracy jest ograniczony przy tym nie tylko od strony pieniądza, ale od strony ilości posiadanych materiałów budowlanych, w szczególności materiałów deficytowych które zawsze zakreślają maksymalną możność budowy. Nie znaczy to oczywiście, ażebyśmy na inwestycje o dłuższym terminie powstawania mieli odmawiać środków. Musimy natomiast wymierzyć je w porównaniu do całości środków, które możemy inwestować.

PRZEZ AKCJĘ POŻYCZKOWĄ TWORZYMY RYNEK KAPITAŁOWY

Mówiąc o wysiłkach dla wzmożenia przychodów skarbowych, minister omawia zasady polityki podatkowej i operacje kredytowe. W obecnym okresie gospodarczym kapitały



TOW. MIN. DĄBROWSKI W KARYKATURZE JOTESA

pieniężne skumulować się mogą w ręku prywatnym a nawet muszą. Należy dać tym kapitałom możność lokowania się w sposób zgodny z interesami i polityką gospodarczą państwa. Ogromne potrzeby inwestycyjne nie powinny być zaspakajane tylko środkami budżetowymi. Polityka taka musiałaby prowadzić do nadmiernego stosowania nacisku śruby podatkowej. Będzie racjonalniej wyniki umiarkowanego oddziaływania podatków uzupełnić środkami pochodzącymi z akcji pożyczkowej. Przystąpiliśmy do emisji biletów skarbowych Ta pierwsza operacja skarbowa na wolnym rynku ma jednocześnie charakter wstępny dla stworzenia rynku kapitałowego Pierwsza transza emisji biletów określona na sumę miliarda złotych jest już pokryta. Następnym środkiem jest Pierwsza Premiowa Pożyczka Odbudowy. Akcja jest w toku i minister zapatruje się optymistycznie na jej perspektywy. Przy pomocy tej operacji otworzony będzie dostęp do istotnego rynku kapitałowego szerokich sfer społecznych, co stworzy przesłanki do dalszych emisji.

WZROST PRODUKCJI DZIĘKI FINANSOWANIU INWESTYCJI

Następnym tematem, poruszonym przez ministra jest finansowanie wytwórczości. Suma kredytów udzielonych na cele bezpośrednio produkcyjne wynosiła 4,1 miliarda — Świadczenia te okazały się konieczne i doprowadziły do zamierzonych skutków Doprowadziliśmy do pełnego zatrudnienia w przemyśle, podnieśliśmy wytwórczość, doprowadziliśmy również do względnego uporządkowania procesów wytwórczych, stwarzając podstawę dla długofalowego planowania wytwórczości i takiegoż planowania — inwestycyj. Według planów wytwórczych poziom naszej produkcji przemysłowej w IV kwartale 1946 ma być podwojony w stosunku do IV kwartału 1945 W poszczególnych gałęziach przemysłu planowany wzrost produkcji przedstawia się następująco: energetyka do 160%, węglowy 146%, paliw płynnych 124%, hutniczych 196%, elektrotechniczny 320%, metalowy 306%, cukrowniczy 204%, chemiczny 285%, drzewny 347½, włókienniczy 200%, skórzany 257%, papierniczy 248%, materiałów budowlanych 273%.

Finansowanie inwestycyj w minionym okresie objęło prawie wszystkie gałęzie naszego gospodarstwa narodowego. Wydatkowane na ten cel sumy wyniosły: w drodze kredytów bankowych kwotę 4.168 milionów oraz w drodze dotacji budżetowych ok. 13,4 miliardów złotych (Ministerstwo Odbudowy, Ministerstwo Komunikacji, Ministerstwo Poczt i Telegrafów, Odbudowa Warszawy). Przedkładany obecnie plan finansowania inwestycyj przewiduje przeprowadzenie inwestycyj na sumę przeszło dwukrotnie większą w czasie znacznie krótszym, mianowicie 40.401.200.000.

PRZYGOTOWUJEMY PEŁNE I SZCZEGÓŁOWE PLANOWANIE

Po wykonaniu tego planu gospodarka narodowa będzie mogła w sposób wyraźny odczuć pozytywne skutki planowania gospodarczego. Będzie to okres przygotowawczy, wprowadzający gospodarkę narodową w fazę pełnego i szczegółowego planowania. Rok obecny będzie nadal jeszcze wychodzeniem z okresu powojennego chaosu gospodarczego

PLAN SFINANSOWANIA INWESTYCJI W ZAKRESIE WŁASNYM I PRZY POMOCY ZAGRANICY

Plan sfinansowania inwestycyj w okresie 3-kwartalnym został podzielony na dwie części: sfinansowanie inwestycyj w oparciu o kredyty skarbowe względnie dotacje oraz o kredyty bankowe, po drugie — sfinansowanie w ramach własnych środków posiadanych przez inwestorów. Ponadto przewidziane jest włączenie do inwestycyj specjalnych dostaw zagranicznych oraz odszkodowań wojennych. Rząd zamierza pokryć preliminowane wydatki inwestycyjne w sposób następujący: wydatki grupy I w kwocie 38,2 miliardów ze środków finansowych Skarbu Państwa w sumie 13,4 miliardów złotych i z kredytów bankowych w sumie 24,8 miliardów złotych. Wydatki inwestycyjne grupy drugiej w kwocie 2,2 miliardów złotych zostaną pokryte z własnych środków inwestorów. przy tym przewiduje się odpowiedni wzrost tej pozycji w zależności od sytuacji finansowej inwestujących. Dostawy zagraniczne, które posłużą na pokrycie inwestycji wartości 13,4 miliardów złotych zawarte są w ramach pomocy UNRRA albo też będą pokryte z kredytu amerykańskiego.

TRANSPORT — GŁÓWNA POZYCJA PLANU INWESTYCYJNEGO

Udział procentowy komunikacji w całości planu inwestycyjnego wynosi 33%, przemysłu 26%, rolnictwa blisko 11%. Po uwzględnieniu dostaw UNRRA udział rolnictwa podniesie się do prawie 18%. Demobil amerykański w głównej mierze zasili dział komunikacji, natomiast odszkodowania wojenne, których wartość sięgnie zapewne 10 miliardów złotych, wzmogą wybitnie potencjał przemysłu. Komunikacja, łączność i porty pochłaniają 41,2% planu, produkcja przemysłowa i rolnicza 39,4%, budownictwo 15,2%, opieka społeczna, zdrowie i oświata 2,5% inwestycje różne 1,7%. Konieczność skoncentrowania nakładów na odcinkach kluczowych spowodowała w konsekwencji niemożność szerszego rozwinięcia inwestycji konsumcyjnych, w szczególności budowlanych. Głównymi pozycjami wydatków inwestycyjnych będą: 1) transport, na który przewiduje się kwotę ponad 12 miliardów złotych, 2) przemysł — 10 miliardów złotych, 3) odbudowa osiedli 5.725.000.000 zł. Z preliminowanej na odbudowę kwoty przypada na odbudowę Warszawy 1.922.000.000, pozostałych miast 1.593.000.000, na odbudowę wsi 1.940.000.000, na odbudowę przemysłu budowlanego 270 milionów, 4) rolnictwa (bez dostaw zagranicznych ocenianych na kwotę ok. 5 miliardów) — 4.070 milionów, 5) żegluga 2.228 milionów, 6) Poczta i Telegraf — 1.078 milionów. Sektor spółdzielczy włączony został do planu inwestycyjnego na sumę 474 milionów zł. Ogółem wydatkujemy z funduszów publicznych na inwestycje: na Ziemiach Odzyskanych 10,5 miliardów, na pozostałych terenach 27,5 miliardów. W szeregu przemysłów przeprowadzone będą nowe inwestycje. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do przemysłów paliw płynnych, energetyki, węglowego i hutniczego. Stosunek kosztów nowych inwestycji do całości nie przekroczy nigdzie 30%, zaś globalnie, w stosunku do wszystkich przemysłów — 15%. Poza tym w planie zostały specjalnie uwzględnione potrzeby należytego powiązania i usprawnienia łączności zagłębia węglowego i okręgów przemysłowych z Wybrzeżem, jak również zapewnie nie dostatecznej ilości połączeń w kierunku Wschód - Zachód. Z kolei minister omawia plan odbudowy naszego rybołóstwa inwestycje dla należytego przejęcia składowania, przeróbki złowionych ryb oraz odbudowy floty handlowej.

WYDATKI INWESTYCYJNE — 56,7% OGÓLNEJ SUMY PLANU FINANSOWEGO

O ile dodamy do wydatków budżetu wydatki inwestycyjne, uzupełnione dostawami zagranicznymi na cele inwestycyj, to okaże się, że wydatki inwestycyjne stanowią 56,7% globalnej sumy planu finansowego. W końcowym rezultacie zamierzone inwestycje przyniosą poważne zwiększenie produkcji dóbr i usług, co posiada ogromne i wielostronne znaczenie gospodarcze. Realizacja planu inwestycyjnego nie będzie tak przeprowadzona, aby w jakiejkolwiek mierze mogła być sprzeczna z naczelną zasadą naszej polityki pieniężnej, to jest utrzymania stałości naszej waluty. Pokrycie na wykonanie tego planu będzie tak zdobywane, aby nie wywołało potrzeby wzmagania tempa emisji banknotów ponad faktyczne potrzeby gospodarcze.

BRAK DEWIZ UTRUDNIAŁ NASZ IMPORT

Minister omawia następnie bilans płatniczy państwa. Musieliśmy zacząć pracę, nie posiadając do dyspozycji ani złota ani dewiz. Postawiło to nas w szczególnie trudnej sytuacji z punktu widzenia naszych potrzeb importowych. Import jest dla nas zagadnieniem naglącym tak w dziedzinie odbudowy gospodarczej, jak i w dziedzinie pokrycia potrzeb konsumcji bezpośredniej. Możemy płacić tylko produktami naszej gospodarki bieżącej Aby móc importować tyle, ile nam potrzeba, musimy rozwinąć nasze życie gospodarcze tak, jak pozwalają na to obecne warunki naszego terytorium. Możności mamy w tym kierunku wielkie. Opieramy zabiegi i oczekiwania nasze na pomoc, z którą świat nam przyjdzie, o pewnik, że będzie to pomoc, którą świat sam sobie wyświadczy, utrwalając własną możność pracy w tych warunkach napięcia gospodarczego, które powstały podczas wojny.

NIE MA BOGACTWA ŚWIATA BEZ ODBUDOWY KRAJÓW ZNISZCZONYCH

Istnieje szereg objawów, świadczących o tym, że polityka ciasnej autarkii ze strony tych, którzy są dzisiaj dobrze wyposażeni, zdaje się zdecydowanie ustępować miejsca poczuciu ścisłego związku pomiędzy poszczególnymi członami gospodarstwa — urastającego rzeczywiście coraz bardziej w gospodarstwo światowe.

Kraje przodujące dziś światu w nagromadzonym bogactwie zrozumiały, że bez regeneracji krajów zniszczonych, względnie zacofanych bogactwo ich będzie tylko mirażem. Na tle tego zrozumienia powstaje pierwsza, na światową skalę przemyślana, wielka, międzynarodowa organizacja wzajemnej pomocy gospodrczej, oparta na układach z Bretton Woods. Minister komunikuje z zadowoleniem, że poza reprezentacją, przysługującą nam w tych instytucjach, jako udziałowcom uzyskaliśmy ponadto miejsce w Dyrekcji Banku. Rysuje to szerokie horyzonty i w tych właśnie perspektywach kształtujemy naszą dzisiejszą politykę walutową.

NASZE KREDYTY ZAGRANICZNE

Nasze osiągnięcia w zakresie kredytów zagranicznych, są stosunkowo skromne. Pierwszy udzielił nam pożyczki Związek Radziecki w wysokości 7 milionów dolarów i 60 milionów rubli. Następnie uzyskaliśmy kredyt 100 milionów koron szwedzkich przy sposobności zawierania umowy o dostawę węgla dla Szwecji. W ostatnim miesiącu mamy do zanotowania dwie dalsze pozycje w kredytach zagranicznych: możność wykorzystania kredytu szwajcarskiego na sumę 45 milionów franków i kredyt amerykański na sumę 50 milionów dolarów w tak zwanym kredycie na zakup sprzętu z demobilu.

NASZE ZŁOTO MUSI WRÓCIĆ DO KRAJU

Mówiąc o zadłużeniu Państwa Polskiego z okresów przedwojennych, minister stwierdza, że Rząd bynajmniej nie stoi na stanowisku przekreślena tych zobowiązań, pragnie jednak przystąpić do ich załatwienia w czasie, kiedy ogólne warunki gospodarcze w Polsce na to pozwolą oraz po odpowiednim uporządkowaniu tego zagadnienia od strony formalno-prawnej. Uczyniliśmy wszystko, co było w naszej mocy, aby złoto, znajdujące się w depozycie głównie w Anglii, zostało przywiezione do kraju. Minister ma nadzieję, że w końcu nasze słuszne postulaty zostaną uwzględnione i bezsporna własność Narodu Polskiego znajdzie się znowu w jego posiadaniu.

UMIARKOWANY DEFICYT BUDŻETOWY NIE JEST GROŹNY

Mówca przystępuje do omówienia polityki wydatków przewidzianych w preliminarzu budżetowym na okres od 1.IV do 31.XII 1946 r. Jest on dziesiątym z kolei opracowanym przez Ministerstwo. Początkowo rosnące deficyty — udało się na przełomie roku 1945/46 zatrzymać, a nawet zredukować Wzrastające wraz z odbudową aparatu skarbowego, dochody i rygoryzm w polityce wydatkowej, pozwoliły już w IV kwartale 1945 r. zmniejszyć deficyt faktyczny, w stosunku do preliminowanego o przeszło pół miliarda zł, a w I kwartale obecnego roku zredukować go prawie do połowy Umiarkowane deficyty budżetowe nie są dziś groźne dla sytuacji finansowej. Nie zwalnia to nas jednak od wysiłku, a pomni doświadczeń z lat 1919—1923 chcemy bezwzględnie uniknąć wahań i zwyżki cen, wiedząc, że pociąga to za sobą chaos i wychodzi na korzyść tylko spekulantom. Walka z deficytem budżetowym wtedy, gdy ogrom potrzeb w kraju nagli, jest niewątpliwie rzeczą trudną. Napór finansowy na ministra skarbu w żądaniach wydatkowych ze strony resortów był duży i stale wzrastał. Musiał przeto wzrastać i odpór Ministerstwa Skarbu. Wydatkiem, którym w roku 1945 uprzywilejowali — był transport. Wydatki z tego tytułu w okresie od 1.IV do 31.XII.1945 r. wyniosły 4.617 milionów złotych i stanowiły najwyższą kwotę spośród budżetów wszystkich resortów. W drugiej kolejności zostały uwzględnione wydatki na odbudowę, oświatę, aprowizację, zdrowie i bezpieczeństwo kraju. Nad budżetem ciąży sprawa etatów osobowych. Chodzi o zjawisko przerostu aparatu administracyjnego. Powołano uchwałą Rady Ministrów Komisję Usprawnienia Administracji, bada celowość organizacji i stanu etatów osobowych w administracji państwoej w wyniku czego przeprowadzone zostaną reorganizacje.

NA WOJSKO WYDAJEMY MNIEJ NIŻ PRZED WOJNĄ

Przedłożony obecnie preliminarz oparty został o schematy polskich budżetów przedwojennych. W konstrukcji zasadniczej zostały dokonane pewne zmiany, a jedną z nich jest ta, która wynika z faktu istnienia dwóch cen: sztywnej — urzędowej i zmiennej — wolnorynkowej. Dwie ceny — to dwie gospodarki. Preliminowane na 9 miesięcy wydatki bieżące wynoszą: 38.979.032.200 zł, z czego przypada: na administrację — 35.345.477.500 zł, na dopłatę do Funduszu Ziemi — 100 milionów zł. Jako pokrycie przewidziane są dochody w kwocie 35.485.128.077 zł. Deficyt wynosi więc 3.393.904.123 zł. Wymienione cyfry obejmują wydatki administracyjne oraz inwestycje wojskowe. Na pierwszym miejscu procentowo znajduje się Ministerstwo Obrony Narodowej z udziałem 17%. Przed wojną budżet administracyjny wojska wynosił 33% całości budżetu.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4-ej)

Ponosimy ofiary dla nowej Polski

Przemówienie wiceprzewodniczącego CKW PPS tow. K. Rusinka w dyskusji nad budżetem

Wysoka Rado!

Zasługą obecnego Rządu i zasługą Ministra Skarbu jest, że oddziedziczyw szy Kraj materialnie prawie doszczętnie zrujnowany, a skarb pusty, państwo bez kapitałów — dźwigamy się z ruin, porządkujemy i skarb i nasze narodowe gospodarstwo, a co najważniejsze, uchroniliśmy obywateli przed rewolucją inflacji.

Odradzalimyśmy, budowali i budujemy nasze życie państwowe w warunkach mniej korzystnych, aniżeli po pierwszej wojnie światowej.

RZECZOWA KRYTYKA JEST WSKAZANA

Takiego zniszczenia gospodarczego na wsi i w przemyśle, jakiego dokonała wojna i okupant i takiego głodu towarowego jaki zastaliśmy, nie znał żaden z okresów historycznych i nie zna żadne państwo. Jeżeli po roku naszych rządów i naszej polityki pracuje przemysł, a każdy dzień tworzy i mnoży nowe dobra, usprawniony został transport, a zdolność przeładunkowa naszych portów przekroczyła półmilionowy tonaż miesięczny, to wydaje mi się, że uprawianie rzemiosła krytyki jest niesłuszne i szkodliwe. Rzeczowa krytyka jest wskazana i potrzebna. Może ona służyć do szybszego uzdrawiania naszych stosunków. Ale wyrywanie z całokształtu polityki szczegółu lub krytyka całości jest objawem naiwności chłopa, który przyniósł żytnią mąkę, a żąda od piekarza pszennego pieczywa i ciastka z marcepanem.

POLITYKA I SPEKULACJA

Krytyka bez twórczych i konstruktywnych wskazań, wydatkowanie bez pokrycia jest cechą spekulantów, ale nie może być bronią w ręku odpowiedzialnego polityka.

NIEMA DYKTATURY PROLETARIATU

Impuls musi być korygowany przez zdrowy rozsądek, a każdy polityk musi mieć poczucie rzeczywistości i odpowiedzialności. Odpowiedzialności za słowo i odpowiedzialności za swoje czyny. W sytuacji, w jakiej znalazł się nasz kraj, niech kieruje naszymi czynami wola służenia nie tylko jednej klasie, ale całemu narodowi. Unikajmy namiętności i demagogii. Skoro jest Manifest Lipcowy PKWN, który określił charakter naszego Państwa i naszego rządu, jako demokratycznego, a referendum ludowe i wybory do Sejmu będą stwierdzeniem tej demokratyczności, to pocóż sięgać do Manifestu z r. 1848-go i mówić o dyktaturze proletariatu, kiedy tej dyktatury nie ma, a że jej nie ma tego najlepszym dowodem jest obecność PSL na tej sali i tak często nadużywana przez Was i Waszych adherentów wolność.

KLASA ROBOTNICZA BĘDZIE BRONIĆ SWYCH PRAW

Nie prowokujcie i nie przeciągajcie struny na waszej opozycyjnej lirze. Świat pracy jest cierpliwy. Ojczyznę traktuje jako własność całego narodu i świętość wszystkich. Kto na tę Polskę, jaka jest i jaką wywalczył, podniesie dłoń, kto będzie ją obdzierał z szat demokratycznych — tego spotka surowa i zasłużona kara.

Klasa robotnicza nie dopuści do tego, ażeby niezadowoleni panowie burzyli to, co ofiarnością, trudem i poświęceniem buduje cały naród. W tym sensie należy rozumieć powiedzenie, że władzy nie oddamy.

Nie oddamy ją faszyzmowi i nie oddamy ją panom z cukierni Gajewskiego.

Bolesław Prus opowiada w jednej ze swoich kronik o pewnej rodzinie, która się często kłóci i sprzecza z innymi a wszystkiemu winien był krnąbrny Staś.

Wtedy padła propozycja, ażeby Stasiowi narżnąć w skórę. Wszyscy propozycję przyjęli i Stasio dostał parę kijów.

Tym małym Stasiem — pisze Prus — była cała Polska.

Dzisiaj cała Polska nie jest skłócona, jak wtedy, bo wszyscy pragną jedności i zgody w narodzie, ale jest jeszcze wśród nas ten mały Staś, tym Stasiem jest nasze PSL i tego Stasia trzeba wychować. Mamy nadzieję, że jeszcze będzie zeń dobry członek rodziny i dobry obywatel Państwa. Tylko trzeba mu naszej szkoły, dobrego, ale surowego nauczyciela.

POSEŁ BAŃCZYK OBRAŻA CHŁOPÓW — CHŁOP NIE JEST SZKAPĄ

Jak PSL dalekie jest od rzeczywistości z jak fałszywego punktu obserwacyjnego patrzy na polską rzeczywistość przekonał mnie poseł Bańczyk, który ubolewał nad straszną dolą chłopa. Niepotrzebnie przywódca chłopów obraża tego samego chłopa, porównując go do szkapy. W warunkach pańszczyźnianych chłop był tą chudą, przez obszarników i pośredników obdzieraną i bitą szkapą.

Był, ale nią nie jest. A nie jest dlatego, że te marksistowskie partie, ta tak przez Was zwalczana PPR i PPS przeprowadziły reformę rolną, a dziś te partie robotnicze i związki pracownicze każą robotnikowi, urzędnikowi i kolejarzowi pracować żeby wieś zaopatrzyć w węgiel i narzędzia rolnicze, żeby chłopu dać nawozy sztuczne i koleją dowieźć je na wieś, żeby wieś zaopatrzyć w buty, bieliznę i odzież, żeby wsi dać sól i zapałki.

Ale dając to wszystko wsi, chcemy, żeby wieś nie konkurowała z monopolem spirytusowym, żeby zboże oddała pod zasiew i na chleb, a nie robiła bimbru, bo to zatruwa nie tylko atmosferę, ale i zdrowie konsumentów.

Jeżeli jest klasa społeczna w Polsce, której wynagrodzenie nie pokrywa się z wartością usług, jakie oddają Państwu i narodowi, to tą klasą są robotnicy i pracownicy umysłowi, jest górnik i hutnik, jest metalowiec i włókniarz, jest kolejarz i pocztowiec, jest pracownik samorządowy i skarbowiec, jest nauczyciel i jest profesor i jest ten źle opłacony milicjant i nie wynagradzany żołnierz, którym codziennie stawiamy mogiły za ich służbę i straż w obronie Demokracji.

JAKIM CHŁOPOM JEST DOBRZE?

Mówicie, że chłopu jest źle. My wiemy, jaka warstwa chłopska cierpi głód i na jakich terenach głód ten jest szczególnie dotkliwy. Tylko, że ci chłopi, którym jest naprawdę źle, ci chłopi nie należą do PSL-u — tylko są członkami Stronnictwa Ludowego, tych chłopów zobaczycie na 1 Maja pod sztandarami PPS i PPR.

Chłopi, których PSL reprezentuje, mają chleb i mają mięso, mają jajka i mają masło, a nawet widzimy ich często przy suto zastawionych stołach „Polonii".

NIE MAJĄ CHLEBA, LECZ MAJĄ ZAPAŁ DO PRACY

Nie mają chleba biedni chłopi z Kielecczyzny i na Lubelszczyźnie, w Białostockim i w części województwa Rzeszowskiego i nie ma chleba robotnik i urzędnik, kolejarz i pocztowiec, skoro za miesiąc styczeń realizacja kart chlebowych wynosiła w Krakowie 6 proc., a w Szczecinie 27 proc.

Tą wychudzoną szkapą jest górnik, pracujący za 1800 zł miesięcznie. Głodnym jest hutnik i metalowiec i pokrzywdzonym jest pracownik samorządowy, którego uposażenie w powiecie Mińsko-Mazowieckim wynosi 750 zł i który w miesiącu lutym i marcu dostał po 6 kg chleba i za dwa miesiące otrzymał pół kilograma cukru.

I ci ludzie, którym jest naprawdę źle, ci rozumieją sytuację kraju, znają trudności gospodarcze i aprowizacyjne i przed ujawnieniem budżetu wiedzieli, jakimi zasobami dysponuje nasz Skarb i nasz aparat wytwórczy i dlatego zaciskając pasa zdwoili wysiłek, podnieśli wydajność, zwiększyli produkcję, bo rozumieją, że dobrobyt i zaspokojenie ich potrzeb są uwarunkowane od potencjału i wytwórczości naszego przemysłu i produkcyjności naszej wsi.

UNIKNĘLIŚMY KLĘSKI INFLACJI

Społeczeństwo ekonomiczne rządzi się tymi samymi prawami, co pojedyńczy człowiek, który posiada ograniczony dochód i wydaje go tak, że przeznacza określoną sumę na określony rodzaj potrzeb zależnie od ich ważności.

Społeczeństwo posiada również ograniczone siły wytwórcze i na określonym etapie, dysponując ograniczonymi środkami kapitału i środkami wytwarzania nie może, jeżeli nie chce być bankrutem wydawać więcej, niż posiada, niż tyle, na ile go stać.

I dlatego klasa pracująca, akceptując politykę rządu, odrzuca recepty inflacyjne, bo to jest lekarstwo, które przyspiesza śmierć, a nie uzdrawia chorego organizmu.

Po pierwszej wojnie kryzys inflacyjny trwał do końca 1924 roku.

Inflacja zniszczyła 96 proc. tego, cośmy posiadali. Przy stotysięcznym wzroście obiegu marek polskich wartość wyrażona w dolarach obniżyła się z 85.000.000 dolarów w grudniu 1920 r. na 20.000.000 w roku 1923.

Zatrudnienie w tym samym czasie wynosiło około 35 proc. ogółu robotników.

Pracownicy pobierali pensje 3 razy w miesiącu, realna wartość zarobku spadała, rosła spekulacja i rosły ceny.

Wynagrodzenie pracownika w XII grupie uposażenia w październiku 1922 r. wynosiło 55.000 marek, a w listopadzie 1923 roku wynosiło już 8.674.000 marek.

Jeżeli w tym przejściowym okresie znosimy ten głód i mimo głodu pracujemy ku podziwowi całego świata, to w tej postawie klasy pracującej jest więcej chrześcijańskiego idealizmu, jest więcej miłości do własnego narodu, aniżeli krwawej dyktatury proletariatu.

DEMOKRACJA — TO RÓWNE PRAWA ALE I RÓWNE OBOWIĄZKI

I tego zrozumienia i tego poświęcenia, tego samozaparcia i tych samych ofiar mamy prawo żądać od tej części społeczeństwa, którą reprezentuje PSL. — W Demokracji równych praw ten tylko domagać się może, kto wypełnia wszystkie obowiązki, ze wspólnego skarbca, ten tylko brać może, kto złożył w nim przypadającą na niego część.

REALIZM JEST CECHĄ NASZEGO BUDŻETU

Przedłożony preliminarz budżetowy, plan inwestycji i plan ich sfinansowania dają nam obraz całokształtu gospodarki państwowej, polityki rządu i zamierzeń na okres najbliższych dziewięciu miesięcy.

Kardynalnym wymogiem zasady prawdziwości budżetu jest, by przewidywane w budżecie wydatki i dochody były jak najbardziej zbliżone do rzeczywistości, żeby były realne.

Realizm, który cechuje kierownika tego resortu, uprawnia nas do przyjęcia przedłożonego preliminarza za prawdziwy.

Podstawą dla stanowiska, jakie zajmuje nasza Partia jest specjalizacja budżetu polegająca na podziale wydatków i dochodów ze wskazaniem źródeł dochodów i celowości wydatków.

Nie myślę przeprowadzać analizy dochodów, skoro pozytywnie ustosunkowujemy się do całości.

Obraz budżetu, źródła dochodów, charakter i wysokość wydatków oraz ich proporcje są nie tylko gospodarczym obrazem Państwa, ale odzwierciedlają one także społeczno-polityczną treść naszego Państwa. Produkcyjny charakter planowanych inwestycyj to pewny gwarant rozwoju gospodarczego i zapewniony wyższy poziom materialnego i kulturalnego życia mas pracujących. Zachodzi bowiem ścisła harmonia między wzrostem wydatków inwestycyjnych, ruchem cyfr w wytwórczości i zatrudnienia, a więc i konsumcji. Zharmonizowanie wszystkich działów produkcji społecznej, ażeby odpowiadały one dokładnie proporcji odczuwanych przez społeczeństwo potrzeb, oto zadanie wykonania planu inwestycyjnego.

WZROST PRODUKCJI JEST CELEM POLITYKI INWESTYCYJNEJ

Charakterystyka inwestycji wskazuje na cel polityki inwestycyjnej. Jest nim odbudowa wszystkich działów naszego przemysłu, portów, transportu i komunikacji, a więc wzrost naszej produkcji i wzrost naszych obrotów gospodarczych.

Przedłożony plan inwestycyjny jest także jednym z czynników utrwalających przebudowę struktury ekonomicznej kraju i poważnym krokiem naprzód w odbudowie naszego Państwa.

Utrzymanie zdolności produkcyjnej na poziomie, przewidzianym planem wydobycia węgla dla roku 1946 na 46 milionów ton, a dla roku 1950-go — 75 milionów, zwiększenie zdolności przeładunkowej naszych portów z 5-u milionów do 10-ciu milionów ton rocznie, to zadanie, które może być i będzie wykonane przy jednoczesnym inwestowaniu w człowieka.

MUSIMY TAKŻE INWESTOWAĆ W CZŁOWIEKA

Albowiem ze wszystkich skarbów najdroższym dla narodu będzie zawsze żywy człowiek, będzie każde nowonarodzone dziecko, będzie młodzież szkolna, będzie robotnica-matka i będzie robotnik w domu, w fabryce, w szpitalu, czy domu wypoczynkowym.

Inwestycje tego charakteru, mające na celu ochronę zdrowia człowieka przez higienę i bezpieczeństwo pracy, przez dostarczenie taniego i kulturalnie urządzonego mieszkania, przez budownictwo przychodni lekarskich i szpitali, przez dobrą organizację wczasów pracowniczych, przez popieranie wychowania fizycznego i sportu są w tym samym stopniu ważne, jak inwestycje typu pierwszego.

Zdrowy i silny człowiek, to przecież najważniejszy czynnik w planie naszej produkcji i człowiek wysiłkiem swoich psychicznych i fizycznych zdolności w ostatniej instancji rozstrzygać będzie o sumie wydajności i poziomie naszej wydajności, a więc i naszego dobrobytu.

Jeżeli jeszcze dziś nie stać na to, żeby nakarmić go do syta, to już dziś na terenie wybrzeża w Sopocie, we Wrzeszczu, Oliwie i Gdyni istnieją możliwości, ażeby luksusowe wille i domy zajmowane dziś przez bandę szabrowników oddać robotnikowi i marynarzowi, oddać kolejarzowi i urzędnikowi, pracującym na wybrzeżu, bo tego stanu tolerować dłużej nie będziemy.

Dekret o wysiedlaniu wrogich elementów z tych terenów złożyliśmy w Prezydium Rady Ministrów i będziemy czekać na jego uchwalenie. Nie przypuszczamy, ażeby PSL-owcy, ministrowie sprzeciwiali się temu dekretowi, bo wyrzucać będziemy właścicieli restauracji i nocnych lokali, szabrowników i spekulantów, niebieskich ptaków i fordanserki, a te ostatnie chyba jeszcze nie wstąpiły do Stronnictwa Pana Stanisława Mikołajczyka.

Apelujemy również do Rządu, do ministrów Skarbu i Aprowizacji, ażeby uprzywilejować w Polsce te klasy, które z wielkim poświęceniem i ofiarnością podnoszą kraj z ruin i budują nam wszystkim i naszym pokoleniom lepszą przyszłość.

Każdy nadzwyczajny dochód musi być przeznaczony na zwiekszenie wydatków na oświatę i kulturę, na szkoły, świetlice i teatry, na tanią książkę i na profilaktyczne lecznictwo młodzieży, na podniesienie rent emerytalnych, na wzrost zarobków, na budownictwo mieszkaniowe i na szpitale.

W praktyce wykonywania budżetu winniśmy stopniowo zmieniać proporcję wydatków na korzyść i z myślą o człowieku pracy, o jego zdrowiu i jego kulturze duchowej.

SŁOWO POLSKA TO SYNONIM DOBROBYTU MAS PRACUJĄCYCH.

Ponosiliśmy, ponosimy i dalsze ofiary ponosić będzie świat pracy, tylko musimy mieć to przeświadczenie, że pracujemy dla nowej Polski, dla Polski Demokratycznej, dla Polski, która za dobre czyny i za ciężką pracę sprawiedliwie wynagradza, a za złe, za demagogię, za destrukcyjną i rozbijacką robotę przykładnie karze.

Dla nas słowo Polska — to synonim dobrobytu mas pracujących i sprawiedliwości społecznej.

Walczyliśmy z elitą i biurokratyzmem sanacyjnym — będziemy walczyć i tępić przerosty biurokratyczne, karierowiczostwo, korupcję i tendencje elitarne w naszym aparacie państwowym i w naszych zjednoczeniach. Dobrze postawione szkolnictwo ogólne i zawodowe pozwoli nam na oczyszczenie aparatu z ludzi starego świata i z tych wszystkich, którzy mają większe zaufanie do obcej waluty, aniżeli do zdrowego złotego polskiego i którzy więcej ufają polityce konserwatysty Churchilla, aniżeli polityce własnego demokratycznego rządu.

Sprawozdanie Ministra Skarbu

Dokończenie ze str. 3

OŚWIATA I ZDROWIE — POWAŻNE POZYCJE W BUDŻECIE

Na drugim miejscu znajduje się Ministerstwo Oświaty z udziałem 14,4% (przed wojną 11,9%). Należy podkreślić, że poza Ministerstwem Oświaty wydatki na oświatę preliminują także Ministerstwa: Rolnictwa Zdrowia, Przemysłu oraz Kultury i Sztuki. Jeśli dziś, w niespełna rok po wojnie, posiadamy 3.518 tys. dzieci w szkołach, 90.000 nauczycieli i profesorów, jeśli przed wojną mieliśmy 13 szkół akademickich, a dziś 24 wyższe uczelnie — to świadczy to wszystko, jak Rząd realizuje problem oświaty pomimo najtrudniejszych warunków finansowych.

Budżet Ministerstwa Zdrowia stanowi w całości budżetu 3,3% (przed wojną 0,3%). Piekące zagadnienie emerytur i rent inwalidzkich zostało od strony finansowej załatwione tylko częściowo. Rząd przywiązuje do tego zagadnienia wielką wagę. Po dokonanej podwyżce stawek emerytalnych przeciętnie o 200%, przewiduje na ten cel 331,5 miliona zł. W planie finansowym PKP, ogólna suma wydatków na cele eksploatacyjne wynosi około 11,5 miliarda zł, zaś dochody bieżące 9,2 miliarda zł.

REFORMA PODATKOWA

Dochody budżetowe opierają się głównie o podatki oraz o dochody z przedsiębiorstw państwowych, przeznaczających swe zyski wyłącznie na potrzeby budżetowe. Już dziś budżet opiera się w przeważnej mierze o dochody sektora znacjonalizowanego, a jeszcze w szerszej mierze — jeśli się weźmie pod uwagę sektor spółdzielczy — o dochody sektorów uspołecznionych. Przeprowadzana przez Rząd od roku reforma podatkowa jest właściwie ukończona.

ŹRÓDŁA PODATKOWE SAMORZĄDU

Przede wszystkim rozdzieliliśmy ściśle źródła podatków państwa i samorządów. Oddaliśmy samorządom do wyłącznej dyspozycji następujące źródła podatkowe: podatek gruntowy, podatek od nieruchomości, od lokali, od publicznych zabaw i wreszcie podatek od kopalń.

Reforma finansów miejskich oznacza blisko 10-krotne zwiększenie dotychczasowych dochodów miast z podatków. Skarb Państwa zrzekł się na rzecz samorządów wpływów z kart rejestracyjnych oraz udziału w podatku gruntowym na okres najbliższych dwóch lat, nadto zaś przyznał stałą dotację w wysokości 8% wpływów państwowych z podatku obrotowego. Jednocześnie Państwo zapewniło podstawy materialne samorządowi gospodarczemu, w szczególności Izbom Przemysłowo-Handlowym i Rzemieślniczym, wyznaczając im po 1% od swych dochodów z całości podatku obrotowego. Reforma pociągnęła za sobą zniesienie dotychczasowego podatku wojskowego oraz ustawy z 1938 r. o kartach rejestracyjnych. Te ostatnie przekazano Państwu. Opodatkowanie warstw pracujących ujęto w dwóch nowych podatkach: od wynagrodzeń oraz w podatku gruntowym. Jedną z najistotniejszych zmian, było obniżenie skali opodatkowania oraz podniesienie minimum egzystencji do 36.000 zł rocznie, jeśli chodzi o zagadnienie klas pracujących miast. Wprawdzie minimum określone zostało na 12.000 zł rocznie, ale stawki od 12 do 36.000 zł noszą wyraźnie charakter rejestracyjny Podatek gruntowy stał się jedyną daniną wsi, zarówno na rzecz państwa, jak i samorządu.

W odniesieniu do przemysłu i rzemiosła spółdzielczego podatek obrotowy referuje drobny i średni ruch spółdzielczy, skupiający nie więcej, niż 50 robotników przy danym warsztacie pracy. Większe zakłady pracy w obrębie sektora spółdzielczego zrównane są w ciężarach podatkowych z sektorem państwowym i prywatnym. Na rezerwę gospodarczą przedsiębiorstw składają się: premie samodzielności, premia załogowa oraz odpisy na fundusz amortyzacyjny i inwestycyjny. Zasadnicze zyski przedsiębiorstw państwowych mają być dzielone między rezerwę gospodarczą i podatek dochodowy. Zagwarantowane jest jednak, iż podatek dochodowy nie może być w każdym razie mniejszy, niż 10% zysku.

JAKIE PODATKI PŁACI SPÓŁDZIELCZOŚĆ — A JAKIE SEKTOR PRYWATNY?

Sektor spółdzielczy zobowiązany został do wpłat sztywnych ze swych zysków według odpowiedniej tabeli o stopie rosnącej wraz ze wzrostem dochodu. Najwyższy podatek dla tego sektora nie może przekroczyć trzeciej części całości zysków spółdzielni. Tego rodzaju umowa w odniesieniu do sektora prywatnego nie była możliwa wobec o wiele mniejszego zdyscyplinowania społecznego gospodarki prywatnej. Podatek na tym sektorze jest 2-stopniowy. Być może w przyszłości okaże się on 3-stopniowym. Najsurowiej traktowane są duże przedsiębiorstwa prywatne o zyskach ponad 400.000 zł rocznie, odmawiające współpracy w ramach planu gospodarczego państwa. Tutaj opodatkowanie dojść może nawet do 80% dochodu przez obciążenie podatkiem zasadniczym o skali do 65% i dodatkiem do 80%.

Wprowadziliśmy obowiązek miesięcznych wpłat zaliczkowych na podatki obrotowe i dochodowe, które stały się silnym orężem w walce o stałość waluty i środkiem szybkiego uzupełniania rezerw skarbowych.

MONOPOLE

W dziedzinie akcyzowo-monopolowej aparat skarbowy, stawia sobie za naczelne zadanie zapewnienie skarbowi możliwie najwydatniejszych dochodów. Dalej minister omawia poszczególne monopole.

Reasumując minister stwierdza, że wyników naszych w zakresie polityki finansowej nie mamy potrzeby się wstydzić. Wpłynęły na to przede wszystkim reformy społeczne i gospodarcze, jakich dokonaliśmy.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Kraków i Śląsk inaugurują

zawody o puchar ś. p. J. Kałuży

Celem uczczenia pamięci śp. Józefa Kałuży, zasłużonego długoletniego zawodnika reprezentacyjnej drużyny Polski i kapitana związkowego KOZPN i PZPN, Związki Okręgowe Piłki Nożnej; Krakowski, Poznański, Śląski i Warszawski, postanowiły na rocznym walnym zebraniu PZPN-u w lutym b. r. zorganizować zawody piłkarskie o puchar śp. Józefa Kałuży ufundowanego przez Krakowski OZPN.

Zawody odbywać się będą co roku aż do zdobycia pucharu w ten sposób, iż co roku wszystkie drużyny pierwszych reprezentacji wymienionych okręgów rozegrają między sobą po dwa spotkania, jedno na boisku własnym drugie na boisku przeciwnika. Puchar zdobędzie na własność drużyna tego okręgu, która przez trzy lata z rzędu zdobędzie pierwsze miejsce w rozgrywkach prowadzonych systemem mistrzowskim, względnie która przez 5 lat uzyska największą ilość punktów. O pierwszym miejscu rozstrzyga większa ilość punktów. W razie równej ilości punktów rozstrzyga stosunek bramek.

Nazwa Okręgowego Związku, który w danym roku zdobędzie puchar oraz nazwa ostatecznego zwycięzcy pucharu będzie wyryta na pucharze. Zawodnicy drużyny tego okręgu, który zdobędzie puchar na własność — otrzymają (w miarę możności) złote odznaki z napisem „zdobywcy pucharu imienia ś. p. Józefa Kałuży". Zawodnicy ukarani dyskwalifikacją za niesportowe zachowanie się na boisku w czasie zawodów o puchar będą wykluczeni od następnych rozgrywek. Każdy z 4 okręgowych związków obowiązany będzie założyć i prowadzić album zdjęć fotograficznych drużyn, biorących udział w zawodach oraz kronikę zawodów wraz z nazwiskami zawodników, sędziego i podaniem ich przynależności klubowej. Związek Okręgowy będący gospodarzem zawodów obowiązany jest zakupić klisze zdjęć fotograficznych i przechować oraz po 4 fotografie każdej drużyny wręczyć lub przesłać pozostałym trzem okręgowym związkom.

Rozgrywki rozpoczęły się wczoraj w Katowicach między Krakowem, a Śląskiem Dalsze terminy są następujące: 12 maja Warszawa — Śląsk w Warszawie; 26 maja Warszawa—Poznań w Warszawie; 16 czerwca: Kraków — Warszawa w Krakowie; 7 lipca Poznań — Kraków w Poznaniu; 28 lipca: Śląsk — Poznań w Katowicach; Druga runda przyniesie następujące spotkania: 21 lipca: Warszawa — Kraków w Warszawie; 15 sierpnia Kraków — Śląsk w Krakowie; 1 września: Poznań — Warszawa w Poznaniu; 22 września: Kraków — Poznań w Krakowie i Śląsk — Warszawa w Katowicach oraz 6 października: Poznań — Śląsk w Poznaniu.

Bogaty sezon pływacki

Mistrzostwa Polski odbędą się w Poznaniu

Polski Związek Pływacki opublikował terminarz tegorocznych swych imprez. Uroczyste otwarcie sezonu, nastąpi we wszystkich okręgach (za wyjątkiem okręgu pomorskiego i warszawskiego) w dniach 9 i 10 czerwca z jednoczesnym rozegraniem mistrzostw dla zawodników kl. III. Mistrzostwa w drugiej klasie pań i panów przewidziane zostały na dni od 22 do 24 czerwca. *Główne mistrzostwa okręgowe w całej Polsce, muszą się odbyć jednocześnie w dniach 29 i 30 czerwca b. r.* W międzyczasie zawodnicy okręgów będą mieli możność dalszej zaprawy w spotkaniach klubowych i in. W dniach 13 i 14.VII br. odbędą się mistrzostwa pływackie Bydgoszczy z racji 600-lecia istnienia miasta. Zawody te będą miały charakter ogólnopolski.

Pierwszym sprawdzianem sił naszych okręgów będą *pierwsze powojenne mistrzostwa Polski w dniach od 20 — 22 lipca w Poznaniu* na reprezentacyjnej pływalni w Parku Solackim. Na program tej batalii pływackiej złożą się wszystkie konkurencje pływackie i skoki w konkurencjach pań i panów. Długodystansowe mistrzostwa powierzono znowu Bydgoszczy. Panie startować będą do biegu na dystansie 3 km., a panowie muszą przebyć przestrzeń 5 km. Mistrzostwa Polski będą zarazem eliminacją czołowej ekipy naszych pływaków na mecz z Węgrami, wzgl. Francją lub Finlandią w dniu 10 i 11 sierpnia b. r. Na rozegranie międzyokręgowych mistrzostw w piłce wodnej w czasie od 1.7 do 1.8 b. r. PZP wyznaczył do grupy pierwszej okręgi: warszawski, łódzki, kielecki i lubelski, do grupy drugiej: krakowski, śląsko - dąbrowski, dolnośląski i górnośląski i wreszcie do grupy trzeciej: poznański, pomorski, mazurski i pomorsko - zachodni.

W rozgrywkach międzyokręgowych odbędą się spotkania w jednej kolejce systemem punktowym. Finałowe spotkania rozegrane zostaną w Poznaniu, w dniu 15 sierpnia b. r. W dniu 1 września nastąpi na pływalniach wszystkich okręgów uroczyste zamknięcie sezonu pływackiego przez oficjalne ściągnięcie flagi narodowej z masztu pływalni.

Informujemy...

PIŁKARZE WEZMĄ UDZIAŁ W MIESIĄCU PROPAGANDY KULTURY FIZYCZNEJ. PZPN zdecydowany jest uczestniczyć w miesiącu propagandy kultury fizycznej, który odbędzie się staraniem PUWF PZPN jest zainteresowany w tym, by prowadzić propagandę piłkarstwa wśród najszerszych warstw młodzieży, ale chciałby, by akcję połączyć z rozdawnictwem darmowych piłek. O ile PUWF podejmie inicjatywę w tym kierunku PZPN wyda polecenie związkom okręgowym, by zbadały możliwości na własnych terenach i przydzieliły ewent. klubom poszczególne ośrodki, celem zorganizowania drużyn młodzieżowych zaopatrując je równocześnie bezpłatnie w piłki nożne.

REKORD ŚWIATOWY GRZYWOCZA. Tegoroczny mistrz Polski w wadze koguciej Grzywocz posiada niecodzienny rekord światowy, jakiego dotychczas nie osiągnął żaden bokser-amator, ani zawodowiec na świecie. Młody bokser śląski stoczył od pierwszego stycznia b. r. do 7 kwietnia b. r. 27 walk, z których 24 wygrał, 2 przegrał, jedną zremisował. Trzeba do tego dodać, że Grzywocz mimo tylu spotkań wykazał w Łodzi doskonałą kondycję i wytrzymałość mając najcięższe walki i otrzymał nagrodę jako najlepszy w tej chwili bokser Polski.

POWSTANIE KLUBU MOTOCYKLOWEGO W GDYNI. W Gdyni powstał motocyklowy klub sportowy. Prezesem został b. mistrz Wybrzeża w międzynarodowych zawodach motocyklowych, Marian Jakubik. Zainteresowanie nowopowstałym klubem jest wielkie, napływ członków bardzo liczny.

POLSKA — SZWECJA W BOKSIE 15.X.1946 R.? P. Kaliniak członek zarządu PZB przebywał ostatnio przez kilka dni w Warszawie w sprawie swego wyjazdu do Francji. Wysłał on z Warszawy samolotem list do szwedzkiego związku bokserskiego, proponując konkretnie mecz bokserski, Polska — Szwecja na dzień 15 października b. r. w Polsce. P. Kaliniak wyjeżdża do Paryża i Lyonu w najbliższych dniach i będzie pertraktował odnośnie meczu Polska—Francja we Francji.

ŁOMOWSKI NAJLEPSZYM MIOTACZEM. W Sopocie odbyło się spotkanie lekkoatletyczne między reprezentacją Gdańska i Olsztyna, zakończone nieznacznym zwycięstwem Gdańska w stosunku 58,4 — 50,5. Wyniki zawodów: 100 m. 1) Szabłowski (Gd.) 12,1 sek.; 800 m. — 1) Wenta (Gd.) 2:13,6; kula: 1) Łomowski (Gd.) 14,44 m. Jest to najlepszy powojenny wynik w pchnięciu kulą, uzyskany w Polsce. Skok w dal: 1) Damski (Gd.) 5,52 m.; 3.000 m. 1) Kielas (Gd.) 9:57,4 (bieg poza konkursem). Dysk: 1) Łomowski (Gd) 40,05 m. (również najlepszy wynik powojenny w Polsce) Oszczep: 1) Białowąs (O) 43,98 m.; skok wzwyż: 1) Gruzewski (Gd.) 1,60 m.; sztafeta 4×100 m.: 1) Olsztyn 49,0 sek., 2) Gdańsk 49,4 sek.; skok o tyczce: 1) Bury (Tczew) 3 m (poza konkursem); sztafeta olimpijska 800×400×200×100 m. 1) Gdańsk 3:54,8, 2) Olsztyn 3:58,1; trójskok: 1) Białowąs (O) 11,18 m.

PIERWSZY KLUB GIMNAZJALNY W KRAKOWIE. Przy I Państw. Gimnazjum i Liceum im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie, powstał we wrześniu 1945 r. Gimnazjalny Klub Sportowy „Nałęcz". Pomimo trudności wynikających z braku środków finansowych oraz sprzętu zdołano jednak dzięki ofiarności i zapałowi członków doprowadzić do zorganizowania 10 sekcji: gimnastycznej, kolarskiej, lekkoatletycznej, narciarskiej, piłki nożnej, piłki ręcznej, ping-pongowej, pływackiej, wioślarskiej i imprezowo-propagandowej. Niektóre z tych sekcji mogą się już pochwalić szeregiem imprez. Sekcja lekko-atletyczna zorganizowała pod koniec ub. sezonu wewnętrzno-klubowe zawody, na których młodzi uczniowie osiągnęli szereg lepszych wyników (60 m. — 7,6 sek., 100 m. — 12,2 sek., skok w zwyż — 145 cm.; 200 m. — 25,2). Sekcja narciarska urządziła w Zakopanem 2 kursy narciarskie dla początkujących i zaawansowanych, w których wzięło udział ponad 70 uczestników. Seksja ping-pongowa szczyci się zwycięstwem nad „Prądniczanką" 9:0 oraz honorową przegraną z „Cracovią" 3:6. Sekcja pływacka prowadza treningi w basenie YMCA. Obecnie mimo ferii wielkanocnych wre praca nad przygotowaniem boiska do międzyszkolnych zawodów w lekkiej atletyce i grach sportowych, których organizację powierzyło GKS Nałęcz Kuratorium Okr. Szk. Krak.

PRZED ROZGRYWKAMI O PUCHAR DAVISA. Zainteresowanie francuskiego świata tenisowego koncentruje się na zawodach o puchar Davisa. Już w dniach od 8 do 10 maja walczyć będzie Francja z najsilniejszym swym przeciwnikiem, Wielką Brytanią, W drużynie francuskiej wystąpią przypuszczalnie Petra, Pelizza i Sestremaa. Zwycięzca ze spotkania Francja — Wielka Brytania spotka się w następnej rundzie ze Szwajcarią. Drużyna Egiptu zmierzy się z Jugosławią, która w ostatnich przedwojennych zawodach zwyciężyła w strefie europejskiej W drużynie Egiptu wystąpią w grze pojedyńczej Aldy Shafer i Andre Najar.

Niedzielne wyniki sportowe

POLONIA — BZURA 3:1 (0:1). Na Stadionie Wojska Polskiego wobec licznie zebranej publiczności zespół warszawskiej Polonii pokonał chodakowską Bzurę 3:1 (0:1).

W pierwszej połowie zawodów gra raczej wyrównana. W tym okresie prowadzenie dla Bzury usyskuje Zgliński z karnego.

Bezpośrednio po przerwie Odrowąż wyrównuje na 1:1, dalsze bramki dla Polonii padają w kilkanaście minut po tym ze strzałów Przepiórki i Surlana.

W przedmeczu II drużyn wygrała Bzura w stosunku 8:1.

SYRENA — ZRYW (Mokotów) 4:3 (0:2). *(B)*

SPOŁEM — ZRYW (Koło) 2:0 (0:0). Spotkanie dwóch faworytów grupy II w rozgrywkach o mistrzostwo klasy B Społem i Zrywu (Koło) przyniosło ciężko, lecz zasłużenie, wywalczone zwycięstwo drużynie Społem.

Młodzi zawodnicy Koła nie wytrzymali spotkania przede wszystkim nerwowo, jak też ustępowali swym przeciwnikom pod względem technicznym.

Pierwsza połowa gry bezbramkowa, mało ciekawa, upływa pod znakiem lekkiej przewagi Społem. Po zmianie pól gra nieco się ożywia. Pierwsze minuty tej połowy należą do Koła, które dopingowane mocno przez swych zwolenników przeprowadza kilka ładnych, lecz bezskutecznych, akcji. Niebawem jednak Społem przejmuje inicjatywę, uzyskując 2 bramki ze strzałów Bieńkowskiego (1), Wierzchockiego (1). Wyróżnić należy bardzo dobrze grających Skwierzyńskiego (Społem) i bramkarza Koła, Marcelewicza I.

Do powyższych zawodów drużyny wystąpiły w nast. składach:

Społem: Byżyński, Jaroszewski, Tomasiewicz I, Oktawa, Burzyński, Skwierzyński, Bieńkowski, Przepiórka, Wierzchucki, Siwik, Kozłowski.

Zryw: Marcelewicz I, Kamiński II, Kowalski, Cybulski, Brzeski Solamonik, Dyła, Brzozowski II, Grzejszak, Kamiński I.

Zawody prowadził ob. Aleksandrowicz. *(B)*

ŻYRARDOWIANKA — GROCHÓW 1:1 (1:1). Rozegrane w dniu wczorajszym zawody piłkarskie o mistrzostwo WOZPN-u klasy A, pomiędzy Żyrardowianką a Grochowem, przyniosło wynik remisowy 1:1 (1:1). Wynik ten należy uważać za zasłużony, bowiem żadna z drużyn nie zdawała się być lepszą od przeciwnika. Gra ospała, daleko odbiegała od poziomu klasy A.

Bramki zdobyli: Cieciera z karnego za rękę obrońcy dla Grochowa oraz Pruski, również z karnego dla Żyrardowianki.

Wyróżnić należy Pruskiego i Grabowskiego (Żyrardowianka) oraz Chybowskiego (Grochów). Zawody prowadził ob. Boski. Widzów około 900 osób. *(B)*

OMTUR OKĘCIE — CHYLICE 8:2 (5:1). Zawody o mistrzostwo klasy B rozegrane w Chylicach, przyniosły wysokie zwycięstwo drużynie TUR Okęcie, dla której bramki zdobyli: Kowalski (5), Szyjer (2), Cegłowski (1).

Dla Chylic: Galit (2).

Zawody prowadził ob. Persiak.

NOWY REKORD WĘGIERSKI W PŁYWANIU. 15-letnia pływaczka węgierska Ewa Novak (młodsza siostra znanej Heleny Novak) pobiła ostatnio rekord węgierski w pływaniu na dystansie 100 i 200 metrów stylem klasycznym, uzyskując czasy 1,24,8 oraz 2,59,6 tj. poprawiając znacznie dotychczasowe rekordy Ewy Szekely, które wynosiły 1,27 i 3,09,2. Wynik uzyskany na dystansie 200 m. jest tylko o 4 sekundy gorszy od rekordu światowego.

Piłkarze warszawscy

walczą na trzech frontach

W dniu P. Z. P. N.(u) to jest dnia 3.V b. r. piłkarze Warszawy walczyć będą na trzech frontach to jest: w Warszawie z Reprezentacją Łodz ; w Bydgoszczy z Rep. Pomorza i w Olsztynie z Rep. tegoż miasta.

Na zawody te kapitan związkowy W. O. Z. P. N. ob. Nowakowski wyznaczył już składy drużyn, które wyglądają w sposób np. Rep. Warszawy na mecz z Łodzią:

Rudnicki (Syrena), Szczepaniak, Gierwatowski (Polonia), Waśko, Szczurek, Milczarowski, Hawelewicz, Szymański, Górski, Grządziel II, Cyganik (Legia). Rezerwowi: Borucz (Polonia), Waksman, Pawłowicz, (Legia), Brzozowski (Polonia).

Rep. II na mecz z Pomorzem:

Czyżewski, Kurek, Grządziel I (Legia), Krawczyk (Znicz), Przeździecki II (Syrena), Olszewski, Szczawiński, Borowiecki (Marymont), Izydorczak, Cieciera (Grochów).

Rezerwowi: Motyliński (Legia), Sawicki (Marymont).

Reprezentacja III na mecz z Olsztynem:

Kelz (Jedność), Długoborski (Znicz), Pruski (Żyrardowianka), Chybowski (Grochów), Stolarczyk II (Jedność), Maciński (Syrena), Lewandowski (Znicz), Walasek Mokotów), Podkasany (Jedność), Szularz, Ochmański (Polonia). Rezerwowi: Bieńkowski (Społem), Baranowski (Grochów).

(B)

Sztafeta kolarska kolejarzy

przywiezie wodę z Nysy do stolicy

Kolejowy Klub Sportowy w Zielonej Górze celem zamanifestowania łączności, ziem odzyskanych nad Odrą i Nysą z Macierzą, organizuje na dzień 3-go maja t. j. w święto Zwycięstwa, sztafetę kolarską do Warszawy.

Sztafeta kolarska kolejarzy pobierze w dniu 3-go maja w uroczystej formie wodę z Nysy i przywiezie ją do Warszawy, gdzie wręczy naczynie z wodą prezydentowi Bierutowi w ramach uroczystości Święta Zwycięstwa. Na ostatnim etapie sztafety w Błoniu pod Warszawą, naczynie z wodą przejmą kolarze K. K. S. Orzeł i przewiozą je do Warszawy.

Inicjatywa sportowców kolejarzy wywołała w całym kraju duże zainteresowanie.

ALEKSANDER MALISZEWSKI 5)

Ulica Chmielna Nr. 7

(Dokończenie)

I w tej chwili widzimy jak blondyn schodzi ze schodków przeciwległej sieni. Widocznie umyślnie obszedł korytarz dookoła. Niesie pod pachą jakąś paczkę, a drugą rękę trzyma w kieszeni. Szpak zobaczył go i cofa się na ulicę. Po chwili słychać alarmujące gwizdki. Blondyn wraca na podwórko, staje na środku i rąbie z rewolweru do bramy. Wacek i Maniek krzyczą: „Na śmietnik! Na śmietnik;" — Rozumie. Jednym susem już jest na klapie. W bramie słychać łomot podkutych butów. Wbiega stójkowy z rewolwerem w ręku. Dziadyga chwyta śmietniczkę i rzuca mu pod nogi. Kula rozbija szybę na pierwszym piętrze. Stójkowy ryje nosem o kamienie... Blondyn już jest na murze, gdy nagle wysuwa mu się z rąk paczka i spada na klapę śmietnika W bramie znowu łomoty butów. O, rany boskie! Blondyn zeskakuje po paczkę. Nachyla się, aby ją podnieść, a jednocześnie rąbie do wbiegającego na podwórko Szpaka. Piegowata małpa rozkłada ręce i powoli osuwa się na ziemię. W bramie ryknęła salwa. Pryska mur nad śmietnikiem. A tamten wcale się nie śpieszy. Zabrakło mu kul. Spojrzał na rewolwer, schował go do kieszeni, zaczepił nogą o zagięcie rynny i jakby przefrunął na drugą stronę muru....

Wbiegłem do mieszkania i rozbeczałem się.

— Gdzieś ty latał? Co ci się stało? Czego płaczesz?

— Szpak zabity...

— Szpak?

Matka przyjrzała mi się uważnie.

— I tego płaczesz?

— Niee... płaczę, bo... się cieszę...

I ryknąłem na cały regulator.

VI.

Zabrali Dziadygę. Bili go kolbami rewolwerów po twarzy. Przez okno jego mieszkania widać pokrwawioną pościel. Dużo krwi na zsuwającej się ze stołu ceracie i na podłodze. Czapka pływa w miednicy. Sprzęty są także jakieś samotne, niepotrzebne, martwe. Dziadyga nie wróci.

Przejście na ulicę jest wolne. Nikt nam nie zastąpi drogi.

Stoimy pod oknem Dziadygi i co chwila któryś z nas zagląda przez szybę. Szkoda mówić. Każdy z nas czuje się jakby lekko współwinien dramatowi, który rozegrał się w stróżowskiej dyżurce... Te wszystkie pająki, śmietniczki, druty we drzwiach, gwoździe w dziurce od klucza — po co myśmy jemu tak dokuczali?! Teraz już widzimy wszystko wyraźnie. Coraz inne szczegóły uplastyczniają się i wydostają na plan pierwszy.

Drobna sylwetka Dziadygi coraz bardziej rozrasta się, nieruchomieje, kamienieje, jak postacie na pomnikach. Nagle odzywa się Wacek:

— A mój ojciec powiada, że wszystkie narodowe bohatery, to byli zwyczajne ludzie...

Zaczynamy się sprzeczać. Po tym przymierzamy Dziadygę do Kościuszki — nie pasuje. Blondyna w czarnym palcie — do Księcia Józefa — też nie pasuje. Najbardziej ten socjalista spod dziesiątego pasuje do hetmana Czarnieckiego. Taki landszaft wisi u Mańka nad łóżkiem. Ale dochodzimy do wniosku, że to raczej z powodu brody. Więc nikt nie rozumie, jak to jest.

Mówię do Wacka:

— Zapytaj się brata.

Ale Wacek nagle wybucha!

— Mój brat jest świnia. Jak już chodzi do gimnazjum, to myśli bóg wi co... Powiedział, że go Dziadyga nic nie obchodzi.

Zerwaliśmy się na równe nogi:— jakto?

— A tak — złości się Wacek — a tak... Teraz on jest silniejszy, ale jak dorosnę to mu dam taki wycisk, że pęknie...

Każdy z nas po swojemu przeżuwa złość na wackowego brata. Wreszcie Maniek powiada zupełnie obojętnie:

— Możemy go sprać...

Wacek milczy. Wyraźnie waha się. Widzi, że wszyscy patrzą na niego.

— Eee — powiada wreszcie — lepiej poczekać aż zmądrzeje, żeby rozumiał, za co bierze lanie.

Zbliża się wieczór. Trzeba iść do domu. Ojciec jeszcze nie wrócił. Matka krąży po mieszkaniu i nadsłuchuje każdego odgłosu z korytarza. Oczy mi się kleją. Widzę pokrwawionego Dziadygę. Jest jakoś dziwnie przebrany. Przypatruję mu się uważnie i zaczynam się śmiać. To przecież Bartosz Głowacki. Dziadyga chwycił mnie za ramiona i podniósł do góry. Nic się nie boję. Za zżółkłymi od dymu wąsami widzę uśmiech. „Słyszysz — mówi Dziadyga — jak armaty grają?" Rzeczywiście słyszę. Huki są coraz bliższe i bliższe. Budzę się. Na korytarzu znany łomot ciężko podkutych butów.

Zatrzymali się pod naszymi drzwiami. Słychać trzask pocieranej o pudełko zapałki.

Matka podniosła się i stanęła na środku pokoju, twarzą do drzwi. Czeka.

Po chwili — pukanie. Nie do nas.

— To pod dwunasty — szepnęła i przysiadła na krawędzi łóżka, przyciskając obydwiema rękami łomocące serce.

Cisza.

— Telegram. Proszę otworzyć — dudni gruby głos w korytarzu.

Cisza.

— Otwierać!..

Cisza.

Załomotały kolby karabinów:

— Otwierać, bo wyważymy drzwi!

Usłyszeliśmy ciche, krótkie plaśnięcie.

— Jezus, Maria! — jęknęła Matka.

Zerwałem się z łóżka, ale objęła mnie w pół i trzymała mocno. Wyrywałem się jak oszalały. Na korytarzu rosły grzmoty uderzeń kolbami o zamknięte drzwi.

Wpadłem do mieszkania Sabiny Nowickiej prawie jednocześnie z żandarmami.

Na środku pokoju w pełnym świetle księżyca leży — nieruchoma. Obok — mały, błyszczący rewolwer.

— Zastrzeliła się, swołocz — stwierdza jeden z żandarmów i trąca butem leżącą.

— Ot. tobie manifest — zaśmiał się rewirowy.

Zarechotali.

Za oknem — księżyc. Wielki. Srebrniejszy od rewolweru. Cień ptaka, wyhaftowanego na firance, trzepoce skrzydłami na piersiach leżącej.

Po przez bezgłośny skowyt bólu i przerażenia przeciska się natrętna myśl: — zaraz, zaraz, aha, manifest... To przecież słowo, którego jeszcze wczoraj nie rozumiałem.

Młodzież socjalistyczna na straży demokracji i postępu

Ogólnopolski zjazd ZNMS rozpoczął obrady

W udekorowanej socjalistycznymi emblematami sali Warszawskiej Rady Narodowej rozpoczął się w niedzielę pierwszy ogólnopolski Zjazd Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej.

Na oficjalną część Zjazdu przybyli przedstawiciele władz państwowych, związków zawodowych, organizacji młodzieżowych, świata naukowego z przewodniczącym Rady Naczelnej PPS tow. wiceprezydentem Stanisławem Szwalbe, przewodniczącym CKW PPS tow. Premierem Osóbką-Morawskim, wiceprzewodniczącym Rady Naczelnej tow. Drobnerem, wiceprezesem CUP tow. Hochfeldem, sekretarzem KCZZ tow Motyką i przewodniczącym KC OM TUR, tow. Obrączką na czele.

Zebranie rozpoczęto odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" poczym tow. Ciubowa powitała delegatów akademików z całej Polski. Przewodnictwo obrad objął przewodniczący Koła Seniorów Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej tow. Topiński.

Witany entuzjastycznymi oklaskami zabrał głos Tow. Premier Osóbka Morawski, który obszernie przedstawił zebranym sytuację wewnętrzną kraju oraz wskazał drogi, jakimi winna iść praca akademickiej młodzieży socjalistycznej. „Zebranie wasze" — oświadczył — „ma wielkie znaczenie nie tylko dla socjalizmu polskiego ale ma również znaczenie państwowe. Dziś bowiem, kiedy od zespolenia wysiłków wszystkich demokratycznie myślących obywateli zależy nasza sytuacja gospodarcza i polityczna, ożywiona działalność organizacji socjalistycznych na terenie uczelni i poza nimi walnie przyczyni się do zwiększenia kadr bojowników o lepsze jutro, jutro sprawiedliwości społecznej. Akademicka młodzież socjalistyczna stanowić będzie kadry tej inteligencji, która wyda nowego człowieka urzeczywistniającego zasady demokracji ludowej i postępu społecznego".

Imieniem OM TUR przemówił tow. Obrączka.

Tow. Dr. Drobner w serdecznych słowach życzył młodym socjalistom, by przez całe życie zachowali w swej pracy dla socjalizmu entuzjazm i rewolucyjny duch młodości, by młodzieńczy ich zapał udzielał się starszym towarzyszom.

Z kolei nastąpiły przemówienia przedstawicieli A. Z. W. M. „Życie" Związku Żydowskiej Młodzieży Socjalistycznej „Zukunft", ZWM RP „Wici". Imieniem Związków Zawodowych przemówił tow. Motyka podkreślając, że ZNMS ma szerokie pole do działania na terenie robotniczym, gdyż może uprzystępnić klasie pracującej zdobycze wiedzy.

Po przemówieniach przewodniczący ogłosił apel poległych ZNMS-owców, których pamięć uczczono jednominutowym milczeniem. Odśpiewaniem Hymnu młodzieży socjalistycznej zakończono część oficjalną.

Po południu wznowiono obrady w lokalu KC OM TUR. Tow. Hochfeld, wiceprezes CUP i redaktor „Przeglądu Socjalistycznego" wygłosił referat ideologiczny, po czym odbyła się dyskusja.

Tow. Premier na uroczystości

odsłonięcia sztandaru Dzielnicy Śródmieście

W niedzielę w gmachu BGK odbyła się uroczystość odsłonięcia sztandaru Dzielnicy Śródmieście.

Na uroczystość przybyli przewodniczący CKW PPS tow. Premier Osóbka-Morawski, wiceprzewodniczący CKW PPS tow. Rusinek, wiceprzewodniczący Rady Naczelnej PPS tow. dr. Drobner i przedstawiciele wszystkich dzielnic PPS Warszawy.

Zebranych powitał i zagaił uroczystość tow. Drzewiecki.

Po wbiciu pamiątkowych gwoździ, wręczenia sztandaru dokonał imieniem warszawskiego CKW PPS, tow. Jagiełło.

Tow. Premier scharakteryzował obecną sytuację polityczną i wielki wkład PPS w walce o niepodległość i socjalizm. Tow. tow. Rusinek i dr Drobner w serdecznych słowach złożyli życzenia dalszej i owocnej pracy dla Dzielnicy Śródmieście.

Uroczystość zakończono koncertem w wykonaniu zespołu młodzieżowego OM TUR.

Drogę paczek z Ameryki do Polski

utrudnia słabe ich opakowanie

Akcja wysyłania paczek amerykańskich do Polski, zainicjowana przez Polonię Amerykańską i ludność Stanów Zjednoczonych, celem przyjścia z pomocą ludności polskiej, wywołała żywy oddźwięk w polskim społeczeństwie, które przetrwawszy w najcięższych warunkach okres wojenny, bardzo żywo reaguje na każdy znak przyjaźni i pomocy.

Ponieważ pomoc ze strony ludności Ameryki wyraża się w formie przesyłania paczek z żywnością i odzieżą, warto poznać, jak ta akcja wygląda w praktyce i jakie są usterki tego ruchu.

Polska mogła wznowić ruch paczkowy przez pocztę dopiero w listopadzie 1945 r., gdyż rozbite porty Gdyni i Gdańska uniemożliwiały wcześniejsze otworzenie komunikacji okrętowej.

Do chwili obecnej nadeszło w sumie do Polski około 250.000 paczek, w tym 80 proc. ze Stanów Zjednoczonych.

Paczki nadchodzą do portów polskich drogą morską. Po wyładowaniu z okrętów są przejmowane przez Urzędy Pocztowe i magazynowane. Waga paczek, która nie mogła początkowo przekraczać 5 kg., obecnie została podwyższona do 20 kg. Paczki nie podlegają opłacie celnej. Tytułem opłaty manipulacyjnej odbiorca uiszcza od paczki zł. 20. Władze celne mogą sprawdzać zawartość paczek, ilość jednak otwieranych na cle nie przekracza 1 proc. ogółu nadchodzących paczek. W wypadku, jeśli paczka jest uszkodzona i wymaga opakowania, odbiorca musi za ponowne opakowanie i plombę zapłacić dodatkowo zł. 15.

Paczki nadchodzą z Ameryki jako ładunki okrętowe w workach zamkniętych. Niestety, wiele z nich, bo około 30 proc. nie wytrzymuje przewozu drogą morską i nadchodzi w stanie uszkodzonym.

Jaka jest tego przyczyna?

Otóż paczki są zazwyczaj umieszczane na spodzie okrętu i przytłaczane innymi ciężkimi ładunkami, a większość z nich nie jest trwale opakowana. Pudełka tekturowe, służące za opakowanie, łatwo się załamują lub bywają zgniecione. Bardzo często się zdarza, że zawartość kilku paczek, znajdujących się w jednym worku, jest zupełnie pomieszana, i bardzo trudno jest spakować je na nowo, zwłaszcza wtedy, gdy zawierają takie artykuły, jak kawa, herbata, ryż itp.

Najlepiej dochodzą paczki w tekturowych pudełkach owinięte w płótno dobrze zaszyte i zawiązane sznurkiem.

Dużo do życzenia pozostawia sposób wypełniania deklaracji celnych. Przy sposobności otwierania paczek zauważono, że znajdują się w nich przedmioty nie wymienione w deklaracji. Przedmioty te są oddawane instytucjom dobroczynnym — stąd też niezadowolenie i reklamacje odbiorców, że otrzymują paczki niekompletne.

Paczki do Polski dochodziłyby w stanie dobrym, gdyby nadawcy trwalej je opakowywali.

Aby zaprzeczyć rozsiewanym pogłoskom zagranicą, że paczki nie dochodzą do rąk adresatów, każdy odbiorca będzie potwierdzał jej odbiór i to potwierdzenie będzie wręczane nadawcy w Ameryce.

Warszawa czci bohaterów walk w getto

Uroczysta akademia w Teatrze Polskim

W niedzielę odbyła się w wypełnionej sali Państwowego Teatru Polskiego w Warszawie uroczysta akademia ku czci bohaterów poległych w walce z Niemcami w getto warszawskim.

M. in. na akademię przybyli członek Prezydium KRN Barcikowski, wicepremier Mikołajczyk, ministrowie: Kiernik, Kaczorowski, Litwin, Tkaczow, przewodniczący KCZZ Witaszewski i przewodniczący Komitetu Słowiańskiego prof. Michałowicz.

Po krótkim wstępie dramatycznym wykonanym przez artystów Państwowego Teatru Polskiego na tle ruin getta, zabrali głos członek Prezydium KRN, ob. Barcikowski, przewodniczący KCZZ ob. Witaszewski, prof. Uniw. Warszawskiego Humanicki, Jan Nepomucen Miller im. Związku Zawodowego Literatów, ob. Dewitzowa im. Związku Harcerstwa Polskiego, oraz przewodniczący Ogólnopolskiej Ligi do Walki z Rasizmem pos. Górecki.

Mówcy po oddaniu hołdu poległym bohaterom powstania w ghetto warszawskim, wyrazili głęboką wiarę w wychowanie nowego człowieka, który będzie umiał przezwyciężyć wszelkie przesądy rasowe, wolny będzie od nienawiści zaszczepionej przez Niemców, a zarazem położy kres zbrodniczym knowaniom tych, którzy popełniają mordy na ludziach, ocalałych przed prześladowaniami okupanta.

Jak adresować listy do Warszawy

Podział na urzędy pocztowe usprawni korespondencję

W celu usprawnienia i przyśpieszenia doręczania korespondencji na terenie Warszawy zostały wydane zarządzenia, aby korespondencja do Warszawy dzielona była odrazu w ambulansach pocztowych lub w urzędzie pocztowym Warszawa 2—na warszawskie urzędy dzielnicowe — jako urzędy oddawcze.

Aby jednak te usiłowania nasze mogły być uwieńczone pomyślnym rezultatem, koniecznem jest umieszczanie w adresie nazwy właściwego urzędu dzielnicowego.

Wzór prawidłowo adresowanego listu do Warszawy: Obywatel Jan Kowalski, *Warszawa 4* — ul. Stalowa 1 m. 3.

Dla informacji podajemy spis Urzędów dzielnicowych w Warszawie:

Warszawa 1 — Śródmieście, Warszawa 4 — Praga, Warszawa 9 — Nowe Bródno, Warszawa 12 — Mokotów, Warszawa 27 — Powązki, Warszawa 33 — Saska Kępa, Warszawa 42 — Koło, Warszawa 45 — Bielany, Warszawa 19 — Okęcie, Warszawa 22 — Ochota, Warszawa 24 — Targówek, Warszawa 26 — Grochów, Warszawa 32 — Żolibórz, Warszawa 36 — Czerniaków, Warszawa 44 — Gocławek.

Popierajcie prasę socjalistyczną

KINA

Kino „Atlantic" (Chmielna 33): „Cyrk" oraz Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Kino „Polonia" (ul Marszałkowska 56): Komedia muzyczna „Wołga — Wołga" oraz Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Kino „Syrena" (Praga, Inżynierska 2): „Dni i noce" nad program Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Kino „Tęcza" (Żoliborz, Suzina 4): — „Srebrna flota" oraz Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Początek seansów: w kinie „Tęcza" na Żoliborzu: 13, 15, 17 i 19; w pozostałych kinach: 14, 16, 18 i 20; w niedziele i święta poranki o godz. 12-ej, w kinie „Tęcza" o godz. 11-ej.

Uwaga: Bilety ulgowe w przedsprzedaży dla członków Zw. Zaw. i Org. Młodzieżowych do nabycia zbiorowo w Radzie Zw zaw. przy ul. Targowej 15 oraz przy ul. Polnej w gmachu straży pożarnej pok. Nr 42 co dziennie od 9 do 12 w poł.

Co usłyszymy w RADIO

NA DZIEŃ 30 KWIETNIA 1946 R.

5.57 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.30 Muzyka lekka. 6.45 Dziennik poranny. 7.20 Muzyka lekka. 7.45 Powtórzenie dziennika por. 7.50 Muzyka poranna. 8.45 Skrzynka posz. rodz. 11.10 Święto rob. w Warszawie. 11.20 Muzyka z płyt. 12.20 Pieśni w wyk. A. Rudnickiej. 14.30 Informacje ogólnopolskie. 16.00 Akademia 1-szo majowa Zw. Zaw. prac. P. R. 17.10 Koncert symfoniczny. 18.30 Nauka przy głośniku „Zygmunt Krasiński" w opr. Z. Szmitowej. 2) „Rok 1846" odczyt Wincentego Banasia z cyklu „Historia ruchów wolnościowych. 19.00 Akademia 1-szo majowa. 19.30 Dziennik wieczorny. 20.00 Orkiestra Symfoniczna P. R. pod dyr. Witolda Kałki - Rawickiego oraz Wł Porębski (śpiew). 20.45 Słuchowisko. 21.30 Skrzynka poszuk. rodz. zagr. 22.00 Koncert muzyki rozrywkowej 22.30 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadom. dziennika. 23.35 Skrzynka posz. rodz. zagr. 23.55 Hymn.

OGŁOSZENIE II

Likwidator firmy *Polska Hurtownia Galanteryjna* Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Łodzi, ul. Nowomiejska 3, wzywa wierzycieli firmy do zgłoszenia ich wierzytelności w nieprzekraczalnym terminie trzech miesięcy od daty trzeciego ogłoszenia niniejszego wezwania. *Czesław Skrzypek.* 480

Z ŻYCIA PPS PARTII

Przed Pierwszym Maja

OM TUR W OBCHODZIE 1 MAJA

Zbiórki OM TUR w Warszawie odbędą się w dn. 1 Maja o godz. 8 rano w lokalach: Praga Centralna, ul. Szwedzka 2; Targówek — Dzielnica, ul. Barkocińska 25; Targówek — Osiedle, ul. Gilarska 22; Grochów, ul. Podskarbińska 6; Śródmieście, ul. Mokotowska 51/53; Mokotów, ul. Chocimska 4; Rakowiec, ul. Prószkowska 6; Ochota, ul. Niemcewicza 9; Czerniaków, ul. Stępińska 42; Z. G. W. Czerniaków, ul. Czerniakowska 136; Polski Monopol Spirytusowy, ul. Ząbkowska; Nowe Bródno, ul. Białołędzka 52; Wola, ul. Ogrodowa 39/41; Powiśle, ul. Tamka 18; Żoliborz, ul. Kossaka 10; Min. Inf. i Prop., ul. Rakowiecka 4; „Społem", Grażyny 13; „Społem", ul. Szpitalna 5; Fort Mokotów, ul. Miłobędzka 16; Szkoła Rzemieślnicza, ul. Złota 58; SPB, Al. Stalina 31; Bielany, ul. Podczaszyńskiego 24; PZS, ul. Grochowska; NIK, Al. Szucha 23. Następne Koła udadzą się na miejsce zbiórek Dzielnicowych.

Zbiórka centralna odbędzie się na Pl. Bankowym. Po manifestacji i defiladzie odbędzie się Akademia Młodzieżowa w sali „Roma".

Komendantem grupy OM TUR jest tow. Stefan Kobrzyński.

Dzielnicowe Akademie Młodzieży odbędą się: Społem — dn. 29 bm., o godz. 16, w lokalu PPS Chocimska 4 Wola — Ogrodowa Nr 39, dn. 28 bm., godz. 10. Powiśle — Tamka 18, dn. 30 bm., godz 16. Ochota — Niemcewicza 9, dn. 28 bm., godz 9. Szkoła Rzemieślnicza — Złota 58, dn. 29 bm., godz 18.

ZEBRANIE W FABRYCE SCHICHT

Dnia 29, o godz. 13-ej. w fabryce Schicht odbędzie się wspólne zebranie PPS, PPR i bezpartyjnych w sprawie Święta 1 Maja.

AKADEMIA PRACOWNIKÓW KURATORIUM

Zarząd Związku Zawodowego Pracowników Państwowych przy Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego zawiadamia, że w dniu 30 bm., o godz. 14-ej, urządza Akademię 1-Majową w sali Stronnictwa Ludowego, ul. Bagatela 12, IV piętro.

Program Akademii składa się z części odczytowej i koncertowej z udziałem wybitnych solistów, oraz Tow. Śpiew. „Harfa". — Wstęp wolny.

AKADEMIA PIERWSZOMAJOWA W „ROMIE"

We wtorek, 30 kwietnia o godz. 16-ej w sali „Roma" odbędzie się Akademia Pierwszomajowa, na której przemawiać będą: tow. Cyrankiewicz sekretarz generalny PPS i tow. „Wiesław" sekretarz generalny PPR.

Po przemówieniach część artystyczna.

Karty wstępu wydają komitety dzielnicowe PPS i PPR.

PIERWSZY MAJ W PROGRAMIE RADIOWYM

Program uroczystości pierwszo-majowych jest niezwykle bogaty i urozmaicony.

Polskie Radio, pragnąc dać możność zapoznania się z uroczystościami tym wszystkim, którzy nie będą mogli wziąć w nich udziału, nada pierwszego maja szereg transmisji. A mianowicie: o godz. 18.15 — 19.30 odbędzie się transmisja Akademii z Teatru Polskiego w Warszawie, a o godz. 21 — 21.30, montaż z płyt nagranych na imprezach sportowych: bieg na przełaj zorganizowany przez Organizację Młodzieży TUR i mecz piłkarski reprezentacji robotniczych Poznań — Warszawa.

Poza tym program Polskiego Radia zawiera szereg innych okolicznościowych audycji, jak: godz. 14.40 — montaż radiowy p. t. „Lud walczy o wolność", w opracowaniu profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego — doktora Henryka Mościckiego i znanego teatrologa i reżysera — doktora Bujańskiego; godzina 16.20 — „Pierwszy Maj w Polsce" — zradiofonizowany fragment utworu Próchnika, pt. „Idee i ludzie".

ZBIÓRKA DZIELNICY WOLA

Komitet Dzielnicy Wola wzywa swych członków, którzy nie pracują w fabrykach i instytucjach i nie zbierają się w miejscu swej pracy, do przybycia dn. 1 maja o godz. 8.30 do lokalu Partii (Ogrodowa 39).

ODSŁONIĘCIE SZTANDARÓW PPS i PPR W POL. MONOPOLU SPIRYTUSOWYM

W dniu wczorajszym odbyła się uroczystość odsłonięcia sztandarów Kół PPS i PPR przy Wytwórni Polskiego Monopolu Spirytusowego w Warszawie. Uroczystość miała miejsce w lokalu świetlicy Wytwórni PMS przy ul. Ząbkowskiej. Z ramienia PPR przemawiał sekretarz organzacji warszawskiej tow. Albrecht, z ramienia PPS tow. Fotek i tow. Waczkowska. Uroczystość ta, która przeszła pod znakiem jednolitego frontu obu partii robotniczych, zakończyła się częścią artystyczną.

WYSTAWA KSIĄŻKI W DNIU OŚWIATY

W związku ze Świętem Oświaty na terenie Warszawy został zorganizowany specjalny Komitet pod przewodnictwem prezydenta m. st. Warszawy, tow. St. Tołwińskiego.

W dniu 2-go b. m. o godz. 15-ej odbędzie się w gmachu BGK uroczysta akademia Święta Oświaty. W ramach obchodu Biblioteka Uniwersytecka urządzi wystawę pn. „Książka Warszawska XVII — XX wieku", Biblioteka Narodowa zaś „Wystawę Piśmiennictwa Polskiego".

W okresie od 1 do 3 maja rb. odbędzie się w Warszawie kwesta na Fundusz Oświaty, przeprowadzona przez organizacje młodzieżowe. Jednocześnie komitety Domowe dokonają zbiórki książek i funduszów na listę zbiórkową.

TEATRY

Opera (Marszałkowska 8): godz. 18 „Madame Butterfly".

Teatr Polski (ul. Karasia 2): godz. 17.30 „Majątek albo imię".

Teatr Mały (Marszałkowska 81): godz 18 „Teoria snów".

Teatr Comoedia (ul. Szwedzka 2/4): godz. 18-ta „Pomocnica domowa".

Teatr Powszechny (ul. Zamojskiego 20): godz. 18 „Dzień bez kłamstwa".

Praski Teatr Rewii (Zygmuntowska 8) — godz. 18: „Pisanki — niespodzianki"

Klub Satyryków „Kukułka" (cukiernia „Szwajcarska") — rewia satyry i humoru: „Wesołe porachunki".

CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia drobne handlowe po 10 zł za wyraz. Poszukiwania rodzin, pracy i zguby po 5 zł za wyraz. Reklamowe 1 mm szerokości 1 szpalta po 25 zł. W tekście redakcyjnym 40 zł. Tłustym drukiem 100 proc. drożej. W numerach niedzielnych 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmują: Dział ogłoszeń „Robotnika" — Warszawa, Al Jerozolimska nr 121. Polska Agencja Prasowa Biuro Ogłoszeń i Reklam — Warszawa, ul. Pierackiego 11. Placówki „Czytelnika" w Warszawie: Wiejska 14 Srodkowa 7 Marszałkowska 62, Nowy Świat 47, Puławska 49 Rozdzielnie gazet: Pl Inwalidów (Żoliborz) Zygmuntowska 6. Poznańska 38 Biura „Orbisu": W-wa, Al Jerozolimskie 39 i Praga, ul Targowa 70 „Wolność", Warszawa, ul. Marszałkowska 95 Spółdz Ag Prasowej „GLOB" — Dział Reklamy — ul. Złota 4. Dział Reklamy Spółdz. Wydawniczej „Wydawnictwo Ludowe" — ul Bagatela 10 m 35 tel nr 8 67 79